

WYCHODZI OD 2000 ROKU!

www.passa.waw.pl

passa@passa.waw.pl

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

9 września 2021 czasopismo bezpłatne Nr 36 (1076)

www.passa.waw.pl

**PRACOWNI
KUCHAREK SZEŚĆ**



Zamów on-line na
www.kucharekszesc.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55



Szczegóły wewnątrz numeru

DNI WILA NOWA

10-12.09.2021



O pompkę Królaka!

Czyt. str. 11



**Poland Bike
MARATHON**

Hulewicz nie do zdarcia



Czyt. str. 8

Wałęsa na wyścigach



Czyt. str. 12

Różowe skrzyneczki



Czyt. str. 4

Polska Przemysłowa i Polska Przemysława...



rał wiceminister Mirosław Orzechowski, który szczególnie zasłynął negowaniem teorii ewolucji, twierdząc, że to wymysł „niewierzącego starszego pana”. Ówczesne MEN usiłowało też odciągnąć młodzież od współpracy z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy, daremnie przedstawiając tę wspólną akcję ursynowianina Jurka Owsiaka w niekorzystnym świetle. Krótko mówiąc, zamiast nowoczesności i otwarcia na świat – w ówczesnej koncepcji edukacyjnej miała dominować parafariszczystwa i cokolwiek nacjonalistyczne zamknięcie się we własnym zacianku. Planowane było nawet, jakby na wzór chiński, znaczne blokowanie Internetu.

Roman Giertych w roli ministra na szczęście przeminął. Mało tego, w następnych latach z pozycji zacofera przeszedł na pozycję liberała i może dlatego jest wyjątkowo zniechęcony przez obecnych władców Polski, którzy jednak bardzo szybko udowodnili, że nie ma ludzi niezastąpionych. I chociaż już od dawna na szczeblu rządowym nie ma Romana Giertycha, to jego niejako godnym następcą został Przemysław Czarnek, który stanął na czele wspólnego resortu oświatowego, obejmującego szkolnictwo niższe i wyższe, generalnie biorąc – naukę.

Wiadomo, że już tylko z powodu marnych uposażań mnóstwo nauczycieli porzuca w tej chwili swój zawód, a dodatkowym ich motywem jest tendencja do faktycznego ubezwłasnowolnienia zarówno grona pedagogicznego, jak i dyrektorów szkół. Podobno władza nad edukacją ma być do tego stopnia scentralizowana, że jeżeli państwowy nominat w osobie kuratora nie za-



akceptuje kogoś, kto jest dyrektorem szkoły prywatnej, to nie ma mowy, by ten człowiek zajmował takie stanowisko.

Ważni obserwatorzy sceny oświatowej wychwytyują różnego rodzaju ciekawostki nowych rozdań. Nowy minister w asyście ważnych biskupów kombinuje, jak zapędzić na lekcje religii tych uczniów, którzy zrezygnowali z uczęszczania na wykłady katechetów bądź nigdy na nich nie byli obecni. Jednocześnie na Facebooku krąży informacja (być może to fake news), że co najmniej na pięciu polskich uniwersytetach naj-

większą liczbę pracowników nauki zatrudnia się na wydziałach teologii ze znaczną szkodą dla naukowców z dziedzin o wiele bardziej przydatnych w praktyce. Z mojego punktu widzenia takie proporcje mogą sobie wyznaczać prywatne uczelnie wyznaniowe, utrzymujące się własnym sumptem. Na uczelniach państwowych zdecydowanie inne powinny być priorytety. Jeśli chcemy, by awansowały one w światowej hierarchii i ewentualnie dostarczały nam laureatów Nagrody Nobla. Tak ważne dzisiaj gałęzie, jak informatyka, muszą mieć w całym systemie oświaty

godne miejsce. Podobnie jak kultura fizyczna, przed wojną określana mianem ćwiczeń cielesnych. Dziś zalety w sferze takich ćwiczeń, czyli w wychowaniu fizycznym, nie nadrobi się li tylko częstym padaniem na klęczki.

Co do mnie, to podchodzę z szacunkiem do wszelkich wyznań i respektuję to, że ktoś jest zwolennikiem jednego odłamu chrześcijaństwa, a ktoś inny krańcowo różnego. Nie mam nic przeciwko temu, żeby któryś z moich rodaków wierzył w innego Boga albo podważał wybór Jezusa Chrystusa na króla Polski,

wskazując dużo lepszych jego zdaniem kandydatów. Nie mogę jednak akceptować wpajania młodym ludziom, a zwłaszcza dzieciom religijnych mitów zamiast gruntownej wiedzy. Jeśli były wiceminister Orzechowski nadal twierdzi, że teoria ewolucji to tylko wymysł niezbyt pobożnego starszego pana Karola Darwina, to niech przy tym twierdzeniu pozostanie. Najlepiej jednak, głosząc je co najwyżej w kręgu najbliższej rodziny i krewnych. Co znaczy bowiem umysłowe szaleństwo, przekonał nas inny polityczny mianowaniec – Antoni Macierewicz, którego bzdurne analizy katastrofy smoleńskiej wymusiły wyrzucenie w błoto wielu milionów złotych. A ten pan nie wyklądał ich przecież z własnej kieszeni.

Wracając zaś do kwestii oświatowych powiem jeszcze, że tak jak szanuję wielu księży, wielu biskupów i kardynałów (z Kazimierzem Nyczem na czele), tak myślę sobie, że obecnie Kościół Rzymskokatolicki, z którym jestem związany od dziecka, nie powinien wciąż pretendować do miana autorytetu moralnego. Co powie np. katecheta uczniowi, który zapyta, dlaczego papież Franciszek wzywa nas do wyższych hierarchów jednego po drugim na dywanik i nakłada na nich surowe kary za postępkę, które mieszczą się nie tylko w katalogu grzechów, lecz także w publicznym kodeksie karnym?

No cóż, wypadła powtórzyć już nie wiem który raz za Janem Zamoyskim: takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie...

**MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl**

O alternatywach dla papierosa

Wielka Brytania jest jednym z krajów uznających oficjalnie e-papierosy za mniej szkodliwe od papierosów tradycyjnych. W ramach próby, która ma się rozpocząć już niebawem, tej jesieni, palący pacjenci bez względu na to, z jakiego powodu trafili na SOR, otrzymają urządzenie oraz mający wystarczyć na tydzień zapas płynu do e-papierosów.

To kolejny brytyjski eksperyment, który ma badać wpływ wapowania na skuteczne zrywanie z nałogiem palenia. Niektórym pacjentom lekarze udzielą porady medycznej i skierują do lokalnych ośrodków pomocy. Inni otrzymają jedynie ulotki



z informacją na temat lokalnych ośrodków zajmujących się wspieraniem palaczy chcących rzucić ten nałóg. Obie grupy zostaną ponownie przebadane po jednym, trzech i sześciu miesiącach. Udział w eksperymencie wezmą szpitale w Norfolk, Londynie, Leicester i Edynburgu. Prof. Caitlin Nottle, zaangażowana w realizację badania na University of East Anglia, wskazuje na element zaskoczenia: – Palącym pacjentom oddziałów ratunkowych zostaje przedstawiona idea rzucenia palenia za pomocą e-papierosów, podczas gdy zapewne większość z nich prawdopodobnie nie brała tego w ogóle pod uwagę.

W przeciwieństwie do tradycyjnego papierosa, w tym elektronicznym nie zachodzi proces spalania, przez co nie są emitowane najbardziej szkodliwe dla organizmu substancje. Warto pamiętać, że używając e-papierosa działającego w systemie zamkniętym, czyli takiego z fabrycznie napełnionymi kartridżami (na polskim rynku np. Vuse ePen), albo w systemie otwartym, kiedy świadomie wybieramy gotowy do użycia płyn, inhalujemy preparat poddany

kompleksowym badaniom. Na ten temat wypowiadają się także polscy naukowcy: – Moim zdaniem powinniśmy doprowadzić do takiej sytuacji, by konsument nie mógł w produkcie nic zmieniać, by sięgnął po ten finalny, którego recepturę i ostateczny skład wcześniej zbadano. Jeśli decydujemy się na systemy otwarte, to tylko przy użyciu gotowych liquidów w butelkach – tłumaczył kilka miesięcy temu podczas debaty poświęconej alternatywowi dla tradycyjnego palenia prezes eSmoking Institute, dr Michał Kozłowski.

Warto wiedzieć, że innym, potencjalnie ograniczającym ryzyka zdrowotne zamiennikiem dla tradycyjnych papierosów, są też podgrzewacze tytoniu. Na polskim rynku mamy możliwość wyboru spośród różnych urządzeń, np. glo hyper+, który podgrzewa wkłady do temperatury 270 stopni, wskutek czego powstaje nikotynowy aerozol. Z licznych badań naukowych wynika, że ekspozycja na szkodliwe biomarkery jest zdecydowanie niższa także u osób podgrzewających tytoń, w porównaniu do jej poziomu obecnego u „tradycyjnych palaczy”. Czy rozpoczynający się jesienią w Wielkiej Brytanii eksperyment okaże się sukcesem i inspiracją dla innych krajów? Tego nie wiemy, ale z pewnością ta metoda – także dla osób poddanych badaniu – może być bardzo zaskakująca.



Prawo i my

ZNISZCZENIE TESTAMENTU

Moja daleka kuzynka kilka dni temu, po gwałtownej kłótni ze mną podarła przy świadkach sporządzony przez siebie testament na kilka części i powiedziała, że nic po niej nie odziedziczę. Zgodnie z testamentem byłam jej jedyną spadkobierczynią. Po tym incydencie karetka odwiozła ją do szpitala i nie mogę jej odwiedzić. Z tego co wiem jej stan pogarsza się, coraz częściej traci świadomość, a rokowania co do poprawy jej stanu zdrowia są niepomyślne. Podarcie przez nią testamentu oznacza, że spadek po niej odziedziczą jej dalsi krewni, a nie tak się z kuzynką umawiałam. Wiem, że kilkukrotnie zawiodłam jej zaufanie ale też często jej pomagałam w wielu sprawach. Czy mogę skleić ten testament i będzie on nadal ważny. Niestety wiele osób słyszało krzyki kuzynki, że nic po niej nie odziedziczy i że ma mnie dosyć.

Spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia. Jednym ze sposobów odwołania testamentu jest jego zniszczenie, np. podarcie. Efektem zniszczenia testamentu jest to, iż nie wywołuje on skutków prawnych i dziedziczenie nastąpi na podstawie przepisów kodeksu cywilnego (dziedziczenie ustawowe) bądź na podstawie innego, ważnego testamentu. Spadkodawca nie musi tłumaczyć osobom trzecim dlaczego testament zniszczył.

Kontrowersje co do skuteczności odwołania testamentu poprzez fizyczne zniszczenie mogą pojawić się w przypadku testamentu notarialnego. Testator dysponuje bowiem jedynie wypisem aktu notarialnego a oryginał pozostaje zawsze w kancelarii notarialnej, czyli nie można oryginału zniszczyć fizycznie. Orzecznictwo stoi jednak na stanowisku, iż zgodnie z art. 109 ustawy prawo o notariacie wypis testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego ma moc oryginału. Można zatem przyjąć, iż odwołanie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego może nastąpić przez świadome zniszczenie przez spadkodawcę wypisu aktu notarialnego zawierającego testament. Ponadto wystarczy, iż z konkretnie wyrażoną wolą odwołania testamentu testator zniszczy jeden wypis, nie musi niszczyć wszystkich jakie zostały wydane.

Oczywiście czym innym jest umyślne zniszczenie testamentu przez spadkobiercę celem bezprawnego naruszenia ustalonego w testamentie porządku dziedziczenia. Zgodnie z art. 928 § 1 pkt 3 kodeksu cywilnego sankcją za takie działanie jest uznanie za niegodnego tego spadkobiercy. W efekcie zostanie on pozbawiony prawa do spadku i do zachowku. Zniszczenie lub ukrycie testamentu przez osobę trzecią nie powinno pozbawiać go mocy prawnej. W trakcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku sąd spadku starał się będzie odtworzyć treść testamentu aby wola spadkobiercy została zrealizowana. Odtworzenie treści testamentu odbywa się z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych – np. poprzez zeznania świadków.

Oczywiście nie może zostać uznana za niegodnego osoba, która testament zniszczyła nieumyślnie, np. przez pomyłkę.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

Burmistrz Dzielnicy Wilanów
m.st. Warszawy
Ludwik Rakowski

Przewodniczący Rady Dzielnicy Wilanów
m.st. Warszawy
Hubert Królak

zapraszają na:

DNI WILA NOWA

10-12.09.2021

10 WRZEŚNIA

TEATR CAPITOL – Plaża Wilanów

FRIENDS MUSICAL godz. 13:00

KLIMAKTERIUM I JUŻ godz. 19:00

10-12 WRZEŚNIA

INTERNATIONAL FESTIVAL
– Plaża Wilanów

11-12 WRZEŚNIA

WEGE FESTIWAL
– Royal Wilanów

10-12 WRZEŚNIA

**MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL
SPORTÓW PŁAŻOWYCH** – Plaża Wilanów

11-12 WRZEŚNIA

**KRÓLEWSKI FESTIWAL RZEMIOŚĆ
oraz INSCENIZACJE HISTORYCZNE**
– Muzeum Pałacu Króla Jana III

11 WRZEŚNIA

BEZPŁATNE BADANIA OSTROŚCI WZROKU – warsztaty
z ekspertami i gwiazdami – przed Urzędem Dzielnicy Wilanów

12 WRZEŚNIA

DZIEŃ GOLFA
– Golf Parks Poland, ul. Vogla 19

Ponadto:

NOCNE KONFRONTACJE

MISTRZÓW ŚWIATA W PIŁCE PŁAŻOWEJ

11 MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ AKROBATAKY SPORTOWEJ

KONKURSY I ATRAKCJE DLA DZIECI



11 WRZEŚNIA

KONCERT GWIAZD – Plaża Wilanów

FELIVERS godz. 18:00

VIKI GABOR godz. 19:00

KAMIL BEDNAREK godz. 20:30

SZCZEGÓLNY NA:

WWW.WILANOW.PL

[DZIELNICA WILANOW](https://www.facebook.com/dzielnica.wilanow)

[_DZIELNICA_WILANOW_](https://www.instagram.com/dzielnica_wilanow)

ORGANIZATORZY:



Mt 5,14

Muzeum Jana Pawła II
i Prymasa Wyszyńskiego

SPONSORZY/PARTNERZY:



PATRONAT:



Różowe skrzyneczki na Ursynowie



Dzielnica Ursynów aktywnie włączyła się w akcję przeciwdziałania wykluczeniu menstruacyjnemu. „Różowe skrzyneczki” z początkiem roku szkolnego pojawiły się w ursynowskich szkołach, a także w urzędzie oraz podległych jednostkach.

Można z nich pobrać artykuły higieniczne – tampony i podpaski. Są one w pełni ekologiczne i biodegradowalne. Urząd Dzielnicy Ursynów sfinansował zakup 150 skrzyneczek.

Inicjatorkami realizacji akcji na Ursynowie były radne: Sylwia Krajewska, Olga Górna, Karolina Mioduszevska i Małgorzata Szymańska.

- Jestem bardzo szczęśliwa, że także na Ursynowie zakupiliśmy skrzyneczki i to w takiej ilości. Jesteśmy pod tym względem wiodącą dzielnicą. Dzięki tej akcji brak środków higienicznych przestanie być źródłem skrepowania czy powodem opuszczania zajęć - mówi ursynowska radna, Karolina Mioduszevska. - Jestem przekonana, że dzięki

wspieraniu i wrażliwości nas wszystkich, różowe skrzyneczki na Ursynowie nigdy nie będą puście - dodaje.

150 skrzyneczek w dzielnicy

Większość z zakupionych przez Urząd Dzielnicy Ursynów 150 skrzyneczek, trafiła już do wyznaczonych miejsc. Całość zostanie zamontowana do końca września. Różowe skrzyneczki znajdują się we wszystkich publicznych szkołach podstawowych i ponadpodstawowych,

jednostkach organizacyjnych Dzielnicy: Ursynowskim Centrum Kultury „Alternatywy”, Dzielnicowym Ośrodku Kultury Ursynów, w obiektach sportowych Ursynowskiego Centrum Sportu i Rekreacji, placówkach Ursynoteki oraz w Ośrodku Pomocy Społecznej. Skrzyneczki zostały też zamontowane w ogólnodostępnych toaletach ursynowskiego ratusza.

Akcja „Różowa skrzyneczka” w Warszawie

To oddolna inicjatywa kobiet w całej Polsce, której celem jest walka z ubóstwem i wykluczeniem menstruacyjnym. Chodzi również o zapewnienie powszechnego dostępu do bezpłatnych środków higieny na czas menstruacji w przestrzeni publicznej oraz rzetelnej edukacji w zakresie miesiączkowania w szkole.

Od września w warszawskich szkołach, w których pojawiają się różowe skrzyneczki, przeprowadzone zostaną zajęcia edukacyjne na temat menstruacji. Dodatkowo, w ramach akcji m.st. Warszawa uruchomiło cyfrową mapę lokalizacji, w których znajdują się skrzyneczki. Będzie ona na bieżąco uaktualniana o kolejne adresy. Działania stolicy wspierają Warszawska Rada Kobiet i Młodzieżowe Rady Miasta i Dzielnic.

Więcej o akcji na stronie www.rozowaskrzyneczka.pl.



Hałas jest uciążliwy, a normy są przekroczone

Zanim dojdzie do wykonania pomiarów akustycznych zleconych przez BOŚ w ramach mapy akustycznej firma Sonitus we współpracy z mieszkańcami Wilanowa wykonuje badania, które będą są dostępne na stronie www.halaswarszawa.pl.

- Mamy zainstalowane 3 urządzenia na działkach w pobliżu POW. Dzięki temu, mieszkańcy Wilanowa mogą na bieżąco śledzić skalę generowanego hałasu. Już dziś mieszkańcy zgłaszają, że hałas jest bardzo uciążliwy. Wraz z uruchomieniem tunelu przez Ursynów i puszczeniem ruchu ciężarowego, obawiamy się, że hałas będzie jeszcze większy. Na początku lipca zaprezentowaliśmy urządzenia do pomiaru hałasu oraz wyniki jakie uzyskaliśmy na odcinku wawerskim Południowej Obwodnicy Warszawy. Wówczas wykazaliśmy, że normy hałasu są przekroczone - powiedział Sławomir Potapowicz Wiceprzewodniczący Rady Warszawy - Dziś prezentujemy efekty naszych badań w Wilanowie. Tu również potwierdzają się głosy mieszkańców, że hałas jest dla nich uciążliwy, a normy są przekroczone-dodaje.

Wilanów pełen hałasu

Od otwarcia dwóch, z trzech odcinków, trasy S2 POW minęło ponad pół roku. - Całodobowy jednostajny szum i hałas przejeżdżających z nadmierną prędkością aut i motocykli wpisał się już nasza rzeczywistość - zauważa radna dzielnicy Wilanów Urszula Włodarska-Sęk. - Szczególnie uciążliwe jest to latem, kiedy nie można wyjść do ogródka, odpocząć, czy zasnąć przy otwartych oknach. Mieszkańcy skarżą się, że ich życie pogorszyło się. Droga ekspresowa S2 biegnie przez tereny zielone Wilanowa, w pobliżu obszarów chronionych, cennych przyrodniczo, które są bogactwem naturalnym Warszawy i bardzo chętnie do tej pory odwiedzanych przez Warszawianków. Według Włodarskiej-Sęk dzisiaj zdecydowanie trudniej mówić o terenach rekreacji i odpoczynku w obliczu permanentnego hałasu, szczególnie, że stoimy w przededniu oddania do użytku ostatniego, ursynowskiego odcinka trasy i umożliwienia ruchu pojazdów o masie pow. 3,5t. Mieszkańcy Wilanowa, szczególnie Zawad, Kepy Zawadowskiej i Powsinka bardzo się tego boją, ponieważ wiedzą, że sytuacja jeszcze się pogorszy. GDDKiA zapowiada, że w ciągu 12-18 miesięcy od uzyskania ostatecznego pozwolenia na użytkowanie wszystkich zadań przeprowadzi porealizacyjną analizę akustyczną. To oznacza, że cały proces, od zakończenia i oddania do użytku całości inwestycji, poprzez przeprowadzenie niezbędnej procedury pomiarowej, formalnej i przetargowej, aż do wykonania dodatkowych ekranów, będzie trwał co najmniej kilka lat - podkreśla radna.

Petycję podpisało prawie tysiąc osób

- My nie możemy czekać kilku lat w takich warunkach! - irytuje się radna. - Dlatego wspólnie z mieszkańcami wzięliśmy sprawę w swoje ręce. Blisko tysiąc osób podpisało petycję złożoną do Dyrektora GDDKiA, Ministra Infrastruktury, Marszałka Województwa Mazowieckiego oraz Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska o zabezpieczenie mieszkańców Wilanowa przed hałasem. Wspólnie z radnymi Wawra zawnioskowaliśmy do Rady Miasta st. Warszawy i Prezydenta Miasta o przeprowadzenie pomiarów hałasu w rejonie Południowej Obwodnicy Warszawy na terenie Wilanowa i Wawra. Zostaną one wykonane w ramach przygotowywanej mapy akustycznej Warszawy. Rozpoczęliśmy również własne pomiary hałasu, aby mieć materiał porównawczy do analizy i dalszych działań - mówi Urszula Włodarska-Sęk, radna z Wilanowa.

W planach jest wniosek do Głównego Inspektora Transportu Drogowego o wprowadzenie odcinkowego pomiaru prędkości na POW, co powinno wpłynąć na ograniczenie prędkości jazdy przez kierowców, a tym samym redukcję emisji hałasu oraz do GDDKiA o wymianę drzew, które się nie przyjęły oraz dodatkowe nasadzenia wzdłuż obwodnicy, gdyż do pewnego stopnia drzewa również mogą ograniczać rozprzestrzenianie się hałasu.

Przekroczone normy

- Hałas można prawdopodobnie uznać za najgorsze, niematerialne zanieczyszczenie środowiska wytworzone przez człowieka poprzez intensywny rozwój cywilizacyjny. Automatycznie przyzwyczajamy się do niego, szczególnie jeśli ma niezbyt duże natężenie. Powstaje w ograniczonej przestrzeni (np. fabryka, koncert), ale też na przestrzeni bardzo rozległej (np. droga, linia kolejowa). Bywa o różnym charakterze. Ciągły i jednostajny, jak dźwięk pracującego generatora prądu czy ulicy z intensywnym ruchem kołowym, ale bywa też ograniczony w czasie, jak hałas pochodzący od linii kolejowej - zauważa Paweł Czarnecki Radny Dzielnicy Wilanów.

- Odnosząc się do pierwszych dni pomiaru przy niepełnym obciążeniu drogi w większości czasu, normy hałasu nie są przekroczone - zauważa Czarnecki. - Natomiast mamy przekroczenia w niedzielę około godziny 17:00, wtorek po 21:00, poniedziałek po 20:00. (70-90db). Są to jednostkowe przekroczenia, które wskazują, że w momencie uruchomienia pełnej trasy obwodnicy oraz zmierzchnemu ruchowi po powrocie z wakacji, a także końcowi wegetacji roślinności, te wartości będą rosły.

Ewolucja w ursynowskiej kulturze

PASSA: Co z zakresu kultury Urząd Dzielnicy Ursynów przygotował na wrzesień dla ursynowskiej publiczności?

KLAUDIUSZ OSTROWSKI, zastępca burmistrza Ursynowa: Wrzesień to już tradycyjnie Inauguracja Roku Kulturalnego, czyli cykl wydarzeń z bardzo bogatym i różnorodnym programem. Będzie to w sumie 11 dni wspaniałych wydarzeń dla dzieci i dorosłych: spektakle, filmy, a także wystawa i wykład. Jak zawsze jest to szansa obcowania z ludźmi sztuki, wybitnymi i cenionymi polskimi artystami, a także z ich dziełami. Cykl rozpoczynamy już 9 września, w najbliższy czwartek, koncertem na ekranie w Multikinie. W ten nowoczesnej formule odbędzie się wydarzenie kulturalne z udziałem holenderskiego skrzypka, kompozytora i dyrygenta André Rieu. Na deser za to mamy coś, na co czekamy wszyscy, czyli Inaugurację Ursynowskiego Centrum Kultury „Alternatywy”. Te wydarzenia zaplanowano na kolejny weekend, czyli 17-19 września. We wrześniu zaplanowano również organizację Dnia Patrona z jarmarkiem regionalnych produktów - tegoroczne uroczystości odbędą się w niedzielę 26 września.

Jakie wydarzenia zobaczymy w ramach Inauguracji „Alternatywy”?

W programie Inauguracji Ursynowskiego Centrum Kultury „Alternatywy” są między innymi koncerty Płomienia '81, Ani Rusowicz, Krzysztofa Zalewskiego, a także przedstawienia Teatru Baj i Teatru Syrena. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest oczywiście bezpłatny. Będzie też możliwość wejścia do nowego budynku, porozmawiania z pracownikami, zapoznania się



z przygotowaną ofertą warsztatów czy koncertów - „Alternatywy” dosłownie otwierają swoje drzwi.

Jakie są plany na najbliższe miesiące? I jaki będzie model współpracy np. ze spółdzielczymi domami kultury?

„Alternatywy” to niewątpliwie wielkie wzmocnienie ursynowskiej kultury. Nasza nowa instytucja ma - zgodnie z założeniami - prowadzić różnorodną działalność w zakresie tworzenia i upowszechniania kultury i sztuki. Chodzi także o szeroko rozumianą edukację kulturalną oraz rozwój amatorskiego ruchu artystycznego. W wakacje zakończył się etap rekrutacji pracowników. W nowym budynku pojawił się młody i prężny zespół profesjonalistów. Jestem przekonany, że pracownicy „Alternatywy”, pod kierownictwem Krzysztofa Czubaszka, doświadczonego człowieka kultury i samorządowca, przygotowują wydarzenia kulturalne na naj-

wższym poziomie. Będą to także spektakle teatralne z najwyższej półki, a to w znacznej mierze dzięki sali widowiskowej wyposażonej w najnowocześniejszy sprzęt. I nie bez skromności mogę powiedzieć, że jest to obiekt, który może czasowo zastąpić dowolną warszawską scenę teatralną. Zgodnie z moją wiedzą w budynku przy ul. I. Gandhi 9 trwają intensywne prace dotyczące zarówno tegorocznej oferty, jak i propozycji na przyszły rok. Co do współpracy ze spółdzielczymi domami kultury - będzie ona kontynuowana. Kultura w naszej wciąż rozrastającej się dzielnicy musi być dostępna i różnorodna. Myślę, że z czasem wypracujemy korzystny dla wszystkich model funkcjonowania. Widać to zresztą po obecnej edycji Inauguracji Roku Kulturalnego, która odbywa się już we współpracy „Alternatywy” i spółdzielczych domów kultury.

To będzie rewolucja czy ewolucja w ursynowskiej kulturze?

Zdecydowanie będzie to ewolucja, bardzo korzystna dla mieszkańców. Kultura jest dla obecnego zarządu dzielnicy jednym z priorytetów. Dlatego biorąc za punkt wyjścia ostatnie lata, o rewolucji nie może być mowy. Bez wątpienia wykorzystamy potencjał zarówno nowego budynku i zespołu, jak i doświadczenie spółdzielczych domów kultury. W planach uwzględniamy potrzeby mieszkańców Ursynowa oraz rezultaty przeprowadzanych przez nas nie tak dawno konsultacji społecznych. Planujemy także otwarcie programowe na młode pokolenie, ale nie zapominamy o seniorach. Zapewniam, że 2022 będzie dobrym rokiem dla ursynowskiej kultury.

Spis powszechny - dni otwarte

Przez dwie najbliższe soboty - 11 i 25 września, urzędy wszystkich warszawskich dzielnic będą czekać na mieszkańców zainteresowanych udziałem w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021. Dodatkowo na Ursynowie będzie można się spisać w sobotę 18 września oraz niedzielę 12 września.

Punkty spisowe działają od poniedziałku do piątku we wszystkich urzędach dzielnic (w dzielnicy Śródmieście przy ul. Kruczkowskiego 2). W związku z dużym zainteresowaniem mieszkańców Prezydent m.st. Warszawy - Gminny Komisarz Spisowy zdecydował o dodatkowych dniach obsługi mieszkańców 11 i 25 września. Punkty będą czynne w godzinach 9.00-13.00. Ich wykaz jest dostępny na stronie BIP Urzędu m.st. Warszawy. Wypełnić obowiązek spisowy można również poprzez infolinię 22 279 99 99.

Wychodząc naprzeciw dużemu zainteresowaniu mieszkańców Urząd Dzielnicy Ursynów zaprasza do swojego Wydziału

Obsługi Mieszkańców w celu dokonania spisu także w niedzielę, 12 września, w godz. 12.00-16.00 oraz w sobotę, 18 września, w godz. 12.00-18.00.

W Urzędzie Dzielnicy Ursynów będzie można zatem dokonać obowiązku spisowego podczas dni otwartych w najbliższy weekend - 11, 12 września oraz w kolejne soboty: 18 i 25 września.

Narodowy Spis Powszechny 2021 jest obowiązkowy dla każdej osoby mieszkającej w Polsce. Należy to zrobić do 30 września 2021 r. Służy zebraniu informacji o liczbie ludności, strukturze demograficzno-społecznej i zawodowej, a także o stanie mieszkań i budynków. W Warszawie spisano już około miliona mieszkańców. Pozyskane informacje są później wykorzystywane do opracowań, zestawień i analiz statystycznych, na podstawie których będą dzielone środki finansowe i podejmowane decyzje dotyczące dostosowania usług publicznych do potrzeb lokalnych społeczności - m.in. w zakresie infrastruktury i opieki zdrowotnej, edukacji przedszkolnej i szkolnej, działalności placówek bibliotecznych, transportu, uruchamiania programów wsparcia dla bezrobotnych, osób starszych czy wykluczonych cyfrowo.

ZADECYDUJ TERAZ, BO INACZEJ ZROBIĄ TO ZA CIEBIE!

JAKIEGO BAZARKU CHCESZ ?

NAD POŁUDNIOWĄ OBWODNICĄ WARSZAWY

WYPEŁNIJ ANKIETĘ



Wejdź na [f /bazareknadolku](https://www.facebook.com/bazareknadolku)
albo zeskanuj komórką kod:



Bazarek na Dołku

30 lat zobowiązuje. Nie tylko nas!



Piotr Karczewski
Bazarek Na Dołku

Już za miesiąc Bazarek Na Dołku będzie obchodzić 30-lecie swojego istnienia. Powstał dlatego, że potrzebowali tego mieszkańcy i dokładnie z tego samego powodu działa do dziś. Nasze targowisko jest fenomenem na skalę europejską. Bo ten największy bazar Warszawy zawsze pracował „na walizkach”, nigdy nie miał tak naprawdę swojego stałego miejsca. Istniał dzięki determinacji kupców i klientów.

Istniał pomimo „cudownych” pomysłów różnych aktywistów politycznych, którzy chcieli go dzielić, przenosić, niszczyć i „cywilizować”. Kompletnie nie w tym kierunku, w którym należy.

Historia współczesnego Ursynowa to w olbrzymim stopniu historia własnie Bazaru Na Dołku. Zaczęło się od handlu ze szczęk i składanych łóżek. Co wcale nie znaczy, że ma się skończyć na handlu z pozłacanych pawilonów.

Ciągła niepewność

Mógłby ktoś spytać: „a czemu przez tyle lat nie mogliście porozumieć się przynajmniej estetycz-

nych pawilonów? Przecież mieliście swoje miejsce przy Braci Wągów?” Mało kto pamięta, że Południowa Obwodnica Warszawy była planowana już w latach 70. Nasze dawne miejsce przy ul. Braci Wągów 22 było więc tylko lokalizacją tymczasową. Mijały kolejne lata, a kupcy handlowali w niepewności, bo nikt nie był w stanie powiedzieć, kiedy będą musieli się wynosić, a przede wszystkim: dokąd. W takiej sytuacji inwestowanie w jakąkolwiek trwałą infrastrukturę było po prostu niemożliwe. Najprostszy pojedynczy pawilon kosztuje przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy, a przecież nie chodzi o to, by bazar wyglądał jak port przeładunkowy. Trzeba by było więc zainwestować dużo większe pieniądze. Z perspektywą ich straty, my nigdy tego nie planowaliśmy, planowaliśmy natomiast, ryzykując oczywiście, zakup pawilonów. Bo można tymczasowość, ile lat można handlować po spartańsku? Są osoby, które py-

Hejt kilku przeciw tysiącom

Gdy pojawił się pomysł przenosin w miejsce likwidowanej pętli przy rogu al. KEN i ul. Płaskowickiej, czyli tam, gdzie teraz jesteśmy, podstawowym warunkiem było to, że nie wolno nam zbudować hali. Co ciekawe, my nigdy tego nie planowaliśmy, planowaliśmy natomiast, ryzykując oczywiście, zakup pawilonów. Bo można tymczasowość, ile lat można handlować po spartańsku? Są osoby, które py-

tają, dlaczego, wobec tego, pawilony się nie pojawiły. Już odpowiadam: dlatego że kupcy przestraszyli się politycznego hejtu, który wylał się na nich i przy okazji na tysiące klientów Bazaru Na Dołku. Krzyczano, że Bazarek



nie wiedziało, że pętla i tak musi zniknąć, bo w tym miejscu planowany jest blok. Który zasłoni i widok, i światło, których Bazarek, dopóki tu istnieje, nie zasłania. Racjonalne argumenty nie miały w tej sprawie znaczenia,

zować naszym klientom i wszystkim mieszkańcom Ursynowa cywilizowaną platformę wyrażenia swoich opinii na temat targowiska na Ursynowie. Na naszej stronie facebookowej uruchomiliśmy z początkiem września

sywanie własnych pomysłów, opinii, wniosków. Będziemy dysponować gigantyczną bazą opinii społecznej. Oczywiście wynik konsultacji ogłosimy i to już na początku października, a profesjonalne podsumowanie trafi do wszystkich ursynowskich i warszawskich instytucji związanych ze sprawą.

Bazarek – wspólna sprawa

Bazarek Na Dołku bezsprzecznie sobie radzi. Organizujemy się sami, konsultacje społeczne robimy sami, również sami będziemy wydawać specjalną ursynowską gazetę bezpłatną. Pytanie jednak, czemu wszystko robimy sami? Czemu nie dzieje się tak, jak w innych europejskich miastach, gdzie bazar z tradycjami jest wspólną sprawą wszystkich – od klienta po urzędnika? Oczywiście nie twierdzą, że Miasto powinno zbudować całą infrastrukturę dla Bazaru Na Dołku i zaprosić go uroczystie nad Południową Obwodnicę Warszawy. Lecz pomiędzy takim traktowaniem a brakiem jakiegokolwiek traktowania są przecież jakieś warianty pośrednie! Zwłaszcza gdy chodzi o tak kultowe miejsce z 30-letnią historią.

Ale nie marudźmy, tylko poczekajmy na wynik naszych konsultacji społecznych. Ogłoszenie ich wyniku zbierne się w czasie z uroczystymi obchodami naszego jubileuszu. Chcemy, by w październiku był takie jeden specjalny dzień targowy, gdy na Bazaru spotkają się wszyscy, którzy mają wpływ na jego przyszłość. Czyli, będzie się działo!

bezprawnie przejmując pętlę, że nie ma zgody, by się tu zadomowić. Niejeden zrobił sobie kampanię polityczną na ataku na nas. Nie pomogły argumenty, że pętla to przede wszystkim sypialnia amatorów alkoholu, że wystarczy zatoczka, że – i tu być może powiem coś niepopularnego – z Bazaru korzystają tysiące okolicznych mieszkańców, a z pętli kilkunastu. Kilku mieszkańców, którzy zgłaszali pod naszym adresem pretensje, nawet

ale też prawdą jest, że my bardzo nie chcieliśmy wciągać w tę dyskusję naszych klientów. Choć, gdybyśmy ich wciągnęli, to stanowiliby siłę, z którą trudno byłoby dyskutować o interesie publicznym czy społecznym. Bo po prostu ten interes reprezentują.

Mieszkańcy mają głos

Postanowiliśmy więc teraz, gdy zaczyna się mówić o lokalizacji Bazaru nad Południową Obwodnicą Warszawy, zorganiz-

konsultacje społeczne w formie elektronicznej ankiety. Uprzedzam tu pytania o urzędowe konsultacje, które się już odbyły. Miały charakter tak ogólny, że nie sposób na ich podstawie o czymkolwiek wnioskować. A przede wszystkim uczestniczyło w nich bardzo mało osób. Liczymy, że z naszymi konsultacjami będzie zupełnie inaczej. To już widać po liczbie ursynowian, którzy do tej pory wypełnili ankietę. Jest tam też miejsce na opi-

Warszawa w kwiatach i zieleni, znamy zwycięzców



Zwienieczeniem tegorocznej edycji konkursu była uroczysta gala finałowa, która odbyła się w Służewskim Domu Kultury. Podczas uroczystości nagrodzonych zostało 22 laureatów – mieszkańców Warszawy, którzy wnieśli szczególnie wkład w upiększenie stolicy zielenią i kwiatami.

W 38. edycji konkursu „Warszawa w kwiatach i zieleni” po raz kolejny mieszkańcy stolicy udowodnili, że są wielkimi miłośnikami roślin i mają do nich wyjątkowe oraz kreatywne podejście. To dzięki ich zaangażowaniu możemy dziś podziwiać najpiękniejsze ogrody, balkony i osiedla. Do udziału w rywalizacji zgłosiło się prawie 300 osób, wśród których znaleźli się zarówno debiutanci, jak i stali uczestnicy.

– Dziękuję wszystkim uczestnikom tegorocznego konkursu za to, że chcieli podzielić się z nami własną wizją zielonej,

ukwieczonej Warszawy. Każdy urządzony w ten sposób ogródek, balkon czy nawet niewielkie okno sprawia, że stolica staje się jeszcze piękniejszym miastem – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m.st. Warszawy.

Konkurs „Warszawa w kwiatach i zieleni” realizuje trendy i idee związane z ogrodnictwem, ekologią, integracją międzypokoleniową czy zero waste. Jego tradycja sięga czasów przedwojennych, a nawiązaniem do tego okresu są przyznawane dziś prestiżowe nagrody im. Stefana Starzyńskiego. To właśnie dawny prezydent Warszawy był inicjatorem konkursu. W latach lat 70., wydarzenie zostało reaktywowane. Przez lata „Warszawa w kwiatach i zieleni” ewoluowała, stając się największym tego typu konkursem w Polsce. Jedno się nie zmieniło – cały czas kluczowe jest to, że do rywalizacji może stanąć każdy, kto ma ogród, ogródek, balkon, a nawet ukwiecone okno. Inicjatywa wspiera aktywność lokalną

mieszkańców i tworzy nowoczesną tożsamość Warszawy.

Tegoroczni laureaci:

– **Balkon, loggia lub okno** - Izabela Dutkiewicz, Jakub Wasilewski, Blanka Chmurzyńska, Hanna Wach

– **Ogrody i ogródki przydomowe przy budynku jednorodzinym** - Magdalena Mrówka, Agnieszka Tyborowska, Justyna Nowak

– **Ogródek przy budynku wielorodzinnym** - Monika Miłka, Barbara Pilich, Agnieszka Mikołajczuk



– **Osiedla mieszkaniowe** – tereny spółdzielni, wspólnot mieszkaniowych, budynków komunalnych - Wspólnota Mieszkaniowa Żoliborz Artystyczny, Wspólnota Mieszkaniowa Dzieci II. 110. Warszawy 25AiB, Wspólnota Mieszkaniowa Leszno 15, Spółdzielnia Inwestycji Mieszkaniowych „Ursynów”

– **Ekooogród/ogród nowoczesny** - Centrum Aktywności I. 86. Międzypokoleniowej „Nowolipie”, Przedszkole nr 267 w Warszawie, Przedszkole nr 97 „Leśna Polanka”

– **Inne formy zieleni miejskiej** - Dom Opieki dla Seniorów na Oliwskiej, S.O.S. dla podwórek na Muranowie, Zespół Szkół Specjalnych nr 105

W tym roku Nagrodę im. Stefana Starzyńskiego, za wieloletnie kultywowanie tradycji konkursu, otrzymał Ogród Towarzystwa Przytulku św. 261. Franciszka Salezego w Warszawie.

Nagrodę im. Zofii Wóycickiej przyznano Blance Chmurzyńskiej za obiekt, który w szczególny sposób wyróżniał się od pozostałych w kategorii „Balkony, loggie i okna”, „Ogródki”, „Ogrody i ogródki przydomowe”.

Więcej informacji znajduje się na stronie www.warszawawkwiatkach.pl oraz na Facebooku www.facebook.com/warszawawkwiatkach.



Pamiętamy o jeżach

Urząd Dzielnicy Ursynów podejmuje liczne działania związane z ochroną ursynowskich jeżów. Pracownicy urzędu wyznaczają miejsca, gdzie na zimę pozostawimy zgrabione liście. Propozycje lokalizacji tych „jezowych azyli” mogą zgłaszać także mieszkańcy dzielnicy – urzędnicy proszą o przesyłanie ich do końca września na adres: wos@ursynow.pl.

Pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska zajmujący się utrzymaniem dzielnicowych terenów zieleni, wyznaczają miejsca w parkach i na skwerach, gdzie na zimę pozostawimy zgrabione liście. Liście będą zgrabione w wyznaczone miejsca i zabezpieczone siatką przed rozwiewaniem przez wiatr. Siatka oczywiście będzie umieszczona odpowiednio wysoko, aby jeże mogły swobodnie wejść i wyjść.

Urząd podejmuje różne działania, których wspólnym mianownikiem jest zapewnienie tym zwierzętom możliwie najbardziej komfortowych warunków. Są to zarówno aktywności dotyczące rozwiązań infrastrukturalnych, takich jak znaki informacyjne „chronimy jeże”, ale także akcje związane z zachęcaniem mieszkańców do zgłaszania siedlisk jeży oraz zbiórki pokarmu dla zwierząt przebywających w Ośrodku Rehabilitacji Zwierząt, prowadzonym przez Lasy Miejskie.

Więcej światła na Przyczółkowej

Od montażu latarni przy ciągu pieszo-rowerowym rozpoczęto prace przy ul. Przyczółkowej. Niebawem dojdzie tam do wstawiania słupów oświetleniowych przy głównej drodze na odcinku od ul. Klimczaka do skrzyżowania z ulicami Vogla i Branickiego oraz tuż za nim na ponad 100-metrowym fragmencie w kierunku Południowej Obwodnicy Warszawy.

Przyczółkowa to jedna z ważniejszych ulic w Wilanowie. Stanowi oś komunikacyjną dzielnicy, ponadto łączy Warszawę z Konstancinem-Jeziorną. Codziennie poruszają się nią dziesiątki tysięcy kierowców. Dlatego od kilku lat co roku systematycznie jest modernizowana – w 2017 r. wyremontowano nawierzchnię na odcinku między ulicami Marcepanową a Korbońskiego, zaś w zeszłym roku nowy asfalt położono na skrzyżowaniu z ulicami Branickiego i Vogla oraz na fragmencie do ul. Europejskiej.

W 2021 r. ul. Przyczółkowa również znalazła się na inwestycyjnej liście. Tym razem ZDM skupia się na oświetleniu. Kilkanaście dni temu rozpoczęto wstawianie latarni na ciągu pieszo-rowerowym po zachodniej stronie drogi. Na odcinku od Południowej Obwodnicy Warszawy do stacji benzynowej stoi już ponad 100 słupów oświetleniowych. Niebawem zamontowane zostaną kolejne – przewody w specjalnych niebieskich osłonach podciągnięto w ziemi już niemal do ul. Przekornej, a pozostało jeszcze ok. 200 m do granicy administracyjnej miasta. W sumie na całym odcinku pieszym i rowerzystom drogę oświetlą będą 153 ledowe lampy na tyłu samo słupach.

W niedługim czasie powinny przyspieszyć prace na ciągu pieszo-rowerowym na północ od POW oraz na drodze serwisowej po wschodniej stronie ul. Przyczółkowej – między ulicami Vogla a Europejską. Tam już rozpoczęto wstępne roboty ziemne związane z układaniem okablowania. Kolejnym krokiem będzie montaż 55 latarni z taką samą liczbą ledowych lamp.

Słupy oświetleniowe staną również przy głównej drodze ul. Przyczółkowej. Chodzi o odcinek od ul. Klimczaka do skrzyżowania z ulicami Vogla i Branickiego, na którym po zmroku kierowcy wciąż zdani są wyłącznie na światła swojego samochodu, a także o ponad 100-metrowy fragment za skrzyżowaniem z Branickiego i Vogla w kierunku POW. Ciemną plamę na oświetleniowej mapie miasta zlikwidują tu 152 ledowe oprawy na 115 nowych latarniach.

To kolejna oświetleniowa inwestycja w tym roku. Niedawno wymianę słupów oświetleniowych i opraw rozpoczęto na pl. Inwalidów. Wcześniej w nowe lampy wyposażono ul. Lubelską, gdzie wymieniono 16 latarni, a także ul. Przy Agorze. Na tej drugiej ulicy oświetlenie wymieniono w ramach programu „SOWA – oświetlenie zewnętrzne”, którego realizację zakończy instalacja LED-ów na przebudowywanej ul. Sokratesa. Ponadto niebawem zaczną się prace związane z wymianą oświetlenia na ul. Ratuszowej.

zdm.waw.pl



Piotr Celej

Stolica uruchomiła platformę VOD



Ruszył serwis vod.warszawa.pl. Pod jednym adresem znajdują się filmy, spektakle, koncerty, nagrania z wystaw, podcasty, czyli wszystko to, co składa się na kulturalną ofertę warszawskich teatrów, muzeów, fundacji i stowarzyszeń. Założenie i prowadzenie konta na serwisie jest darmowe, chociaż niektóre produkcje mogą być płatne.

Pandemia zmieniła nasze myślenie o kulturze. Coraz więcej wystaw, przedstawień i koncertów odbywało się w formie online. Platforma VOD Warszawa została zaprojektowana z myślą o warszawskich instytucjach kultury i organizacjach pozarządowych by dotrzeć z ich produkcjami do szerszej publiczności.

Jakość „netflixowa”?

Budowę vod.warszawa.pl sfinansowało m.st. Warszawa, a zrealizowało Centrum Kultury Filmowej im. Andrzeja Wajdy. Można już zakładać konta użytkownika platformy, przeglądać zapowiedzi jesiennego repertuaru, czy dodawać do listy ulubionych pierwsze materiały. Ser-

wis ma wygodny interfejs, nawiązujący do liderów tego segmentu rynku medialnego.

– Zbudowaliśmy platformę VOD Warszawa, by umożliwić warszawskiej kulturze rozwój i funkcjonowanie, docieranie do coraz większego grona odbiorców. To doskonałe rozwiązanie dla tych, którzy z rozmaitych przyczyn nie mogli dotychczas korzystać z bogactwa znakomitej warszawskiej kultury lub z powodu pandemii zmienili swoje nawyki odbiorcze i sposoby korzystania z zasobów kultury. Wprawdzie nic nie zastąpi żywego kontaktu ze sztuką, ale nasze VOD będzie z pewnością ciekawą propozycją dla widzów z całej Polski – mówi wiceprezydentka Warszawy, Aldona Machnowska-Góra.

Konto na serwisie jest darmowe, ale niektóre produkcje mogą być dostępne za opłatą.

– Na nowej platformie część produkcji będzie biletowana, część – udostępniana bezpłatnie. O rodzajach materiałów, czasie i rodzaju ich dostępności decydują wspomniane instytucje i organizacje. To one są odpowiedzialne za ich publikację i to one kreują zawartość progra-

mu platformy, która jest cyfrowym odzwierciedleniem tego, co dzieje się w warszawskiej kulturze. W ciągu ostatniego roku intensywnie, jak nigdy wcześniej, odczuliśmy i poznaliśmy możliwości tworzenia i doświadczenia sztuki oferowanej przez interaktywne platformy i narzędzia cyfrowe. Tę wiedzę, umiejętności oraz wypracowane mechanizmy będziemy mogli zachować dzięki istnieniu platformy VOD Warszawa. To doświadczenie zostanie z nami i będzie uzupełniać uczestnictwo w kulturze oraz obcowanie ze sztuką – wyjaśnia Joanna Rożen-Wojciechowska, dyrektorka Centrum Kultury Filmowej im. Andrzej Wajdy.

Również w aplikacji na telefon

Na platformie miejsce m.in. dla zarejestrowanych spektakli, koncertów, oprowadzania po wystawach, filmów, materiałów edukacyjnych, reportaży radiowych, podcastów, audiobooków, powieści w odcinkach, tekstów – także multimedialnych. Umożliwia także streaming wydarzeń organizowanych na żywo. Już za kilka tygodni platforma ma być dostępna w postaci aplikacji mobilnych.

Co ważne – nowe miejsce w sieci jest bezpieczne dla twórców: system uniemożliwia nagrywanie udostępnianych materiałów czy zapisywanie ich na dysku, nie pozwala także niezalogowanemu użytkownikowi na uruchomienie skopiowanych z platformy linków (konieczne będzie zalogowanie i opłacenie tre-

ści płatnych). Dostępne na platformie materiały będą oznaczone informacjami o ograniczeniach wiekowych, możliwe będzie także wprowadzenie tzw. kontroli rodzicielskiej w ramach konta użytkownika.

W platformie dostępne są również tradycyjne, pisane materiały. Jest to m.in. seria o filmowej Warszawie, gdzie znajdziemy również Ursynów. Znajdziemy tam nie tylko „suche fakty”, ale i relacje mieszkańców dzielnicy.

– To były czasy, kiedy Ursynów był jeszcze wielką, szarą pustynią. Jak co dzień rano wyjrzałam za okno. Na jednej z ławek siedział Roman Wilhelmi z piwkiem, przetarłam oczy ze zdziwienia. Spojrzałam jeszcze raz... Wszystko okazało się jasne... na naszym osiedlu ruszyły prace nad nowym serialem – wspomina jedna z mieszkanki dzielnicy. – czytamy na stronie vod.warszawa.pl.

Z myślą o osobach z niepełnosprawnościami materiały (np. koncerty, spektakle czy filmy) można będzie uzupełnić o audiodeskrypcję, napisy lub tłumaczenie na język migowy. Osoby nie mówiące po polsku będą mogły zmienić w ustawieniach język nawigacji na angielski, rosyjski czy ukraiński, a instytucje będą mogły umieszczać treści audiowizualne w czterech wersjach językowych (w formie napisów lub treści zaopatrzonej w tłumaczenie lektorskie). Szczegóły na vod.warszawa.pl (otwiera się w nowej karcie) oraz FB VOD Warszawa.

Zielone dachy wiat przystankowych

Na przełomie sierpnia i września zazieleniają się dachy warszawskich wiat przystankowych – na 18 z nich wyłożono dywany rozchodnikowe. Do końca miesiąca taką samą metamorfozę przejdą kolejne dwa zadasznia. Tym samym Warszawa staje się liderem tego typu rozwiązań w naszym kraju, jak na stolicę zieleni przystało.

Po raz pierwszy rozchodnik na dachu warszawskiej wiaty przystankowej wyłożono testowo w sierpniu 2020 roku. Był to żoliborski przystanek Ks. Popiełuszki 02, który firma AMS zrealizowała w ramach realizacji strategii smart city – współtworzenia miast inteligentnych. W tej próbie chodziło o sprawdzenie, jak rośliny zniosą trudne warunki – wahań temperatury od ujemnej w

nia, a długo wygląda świeżo i estetycznie.

Wygląd to tylko jedna z zalet obecności rozchodnika w przestrzeni miejskiej i wcale nie najważniejsza. Przede wszystkim ogranicza on zapylenie powietrza o ok. 15-20 proc. i pochłania rocznie 7,3 kg dwutlenku węgla. W upalne dni obniża temperaturę pod dachem o 3-5 stopni Celsjusza. W czasie deszczu magazynuje nawet 150 litrów wody, co przyczynia się do tak bardzo pożądanej retencji wody opadowej. Rozchodnik dzięki długiemu okresowi kwitnienia sprzyja także owadom.

Dotychczas rośliny pojawiły się na osiemnastu przystankach – ośmiu autobusowych na Mokotowie: Batumi 01, Chełmska 03, Wołoska-Szpital 01, Metro Wilanowska 18, Al. Lotników 05, Metro Służew 01 i 02, Konduktorska 02 i jednym tramwajowym - Rondo Unii Europejskiej 03, a także dwóch tramwajowych we Włochach: Hynka 03 i 04 oraz trzech tramwajowych na Woli: Magistracka 01, Młynarska 04 i PKP Wola 03, na Żoliborzu na wiacie autobusowej Elbląska 01 oraz tramwajowej Sady Żoliborskie 04, na Bemowie trafiły na przystanek autobusowy Wrocławska 01, natomiast na Pradze Południe na przystanek autobusowy Gdecka 02.

Do końca sierpnia planowane jest zazielenienie dwóch kolejnych wiat – na Mokotowie na przystanku autobusowym Goraszewska 01 oraz na Pradze-Południe na przystankach autobusowych Praga-Płd.-Ratusz 02.

ztm.waw.pl



AMS, operator wiat przystankowych Warszawskiego Transportu Publicznego, w uzgodnieniu z Zarządem Transportu Miejskiego rozpoczął w sierpniu wykładanie rozchodnika na zadaszniach, dzięki czemu stają się one bardziej przyjazne pasażerom i środowisku naturalnemu oraz lepiej wkomponują się w przestrzeń miejską.

zimie do kilkudziesięciu stopni „na plusie” latem, deszcze, śnieg, ale też okresy suszy. Rozchodniki zniosły wszystko, rośliny są na dachu wiaty do dziś i wyglądają równie dobrze jak rok temu. To właśnie przesądziło o wyborze rozchodnika jako rośliny przystankowej. Jest on niemal bezobsługowy – nie wymaga podlewania i nawożenia.

W planach budowa szkoły na Służewcu

Dzięki zdecydowanej postawie samorządu Mokotowa, deweloper – w trybie ustawy „lex deweloper” – wybuduje pełną, ośmioklasową, publiczną szkołę podstawową. Przypomnijmy, że w pierwszym etapie szkoła miała być dla 270 uczniów, a obecnie wywalczono ją dla 450 uczniów.

Jeśli się weźmie pod uwagę przekształcenie się tego rejonu Służewca z biurowego na coraz bardziej mieszkaniowy, jest bardzo ważne, aby szkoła ta była dla dzieci od zerówki aż do



ósmej klasy. Tego oczekują rodzice, zapisując dziecko do szkoły.

W momencie, kiedy deweloper wystąpił z inicjatywą budowy mieszkań, pojawiła się ko-

nieczność powstania tam placówki oświatowej.

Czekamy obecnie na czwartkową sesję Rady m.st. Warszawy i podjęcie stosownej uchwały przez radnych miasta.

#Dzielnica Mokotów zaprasza na...

Silent disco na zakończenie sezonu nad jeziorkiem Czerniakowskim

Sezon kąpielowy nad jeziorkiem dobiega końca, warto go więc zakończyć w sportowym i tanecznym stylu. Z tej okazji OSiR Mokotów przygotował atrakcje dla wszystkich chętnych. W niedzielę, 12 września, zapraszamy już od 9 rano, dzień otworzą zawody pływackie Open Water. Następnie o bezpieczeństwie na obszarach wodnych opowiedzą ratownicy wodni (11:00-13:00). Dla najmłodszych przygotowano animacje, zabawy i gry ruchowe, bańki mydlane XXL oraz twister (10:00-14:00).

Wieczór zakończy silent disco, cicha impreza, w której uczestnicy słuchają muzyki na słuchawkach (18:00-21:00). Każdy uczestnik/uczestniczka otrzymuje bezprzewodowe słuchawki, a na scenie grają DJ'owie którzy reprezentują własny styl muzyki dzięki czemu każdy może wybrać, którego DJ'a aktualnie chce słuchać (Nebaz, Tysza lub Alicja z kolektywu Poważne Dziewczyny). Wypożyczenie słuchawek jest bezpłatne.

Otwarcie sezonu kulturalnego na Mokotowie

Wszystkie mokotowskie domy kultury, wraz ze swoją ofertą, pojawiają się w jednym miejscu i w jednym czasie w Służewskim Domu Kultury. Zapraszamy w niedzielę, 12 września od 12.00.

Wśród gwiazd Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz oraz Opera Quartet!

W programie m.in. spacer ornitologiczny, warsztaty cyrkowe, otwarte drzwi do pracowni ceramicznej, hip-hopu, pszczelarium, ogrodu, spotkanie literackie z historykiem architektury Grzegorzem Piątkiem oraz kino „Van Gogh. U bram wieczności”.

Na finał zaplanowano koncert „Życ się chce” z premierowym materiałem Alicji Majewskiej.

Szczegółowy program na <https://mokotow.um.warszawa.pl/-/otwarcie-sezonu-kulturalnego-na-mokotowie>.

Otwarty urząd w soboty 11 i 25 września

Tylko do 30 września na terenie całego kraju trwa Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021. Spis jest obowiązkowy dla każdej osoby mieszkającej w Polsce.

Podstawową metodą udziału w spisie jest wypełnienie formularza na stronie <https://spis.gov.pl>.

Jeśli ktoś potrzebuje pomocy, może przyjść w sobotę 11 lub 25 września w godzinach 9.00 - 13.00 do Urzędu Dzielnicy Mokotów przy ul. Rakowieckiej 25/27. Tutaj będzie możliwe dokonanie samospisu.

Pracownicy Delegatury Biura Administracji i Spraw Obywatelskich będą wspomagać osoby, które zgłoszą się w celu dopełnienia tego ustawowego obowiązku.

SŁUCHMED

Zapraszamy do naszych gabinetów na

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU

ul. Lanciego 13, lok. 11 tel. 602 334 150
 ul. Pasaż Ursynowski 7 tel. 882 191 928
 ul. J. Dąbrowskiego 16 tel. 668 138 977
 al. Niepodległości 24/30 tel. 22 290 60 40

DZIESIĄTKI
TYSIĘCY
zadowolonych
pacjentów

Ponad
500
lokalizacji
w Polsce

Współpraca
z
NFZ

30
lat
tradycji



Stosujemy
rękawiczki ochronne



Dezynfekujemy gabinet i sprzęt
medyczny przed każdą wizytą



Używamy
maseczek ochronnych

PRZESTRZEGAMY ZAOSTRZONYCH ZASAD HIGIENY I DEZYNFEKJI



Spółdzielnia Mieszkaniowo-Budowlana „Imielin”
z siedzibą przy ulicy Malinowskiego 5
02-776 Warszawa

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z PROGRAMU DZIAŁALNOŚCI NASZYCH PLACÓWEK

Dom Kultury SMB „Imielin”, ul. Dereniowa 6
Klub A4, ul. Amundsena 4
Pracownia Rzeźby, ul. Amundsena 4

- ▲ Nauka gry na keyboardzie, pianinie, gitarze.
- ▲ Emisja głosu.
- ▲ Warsztaty teatralne dla dzieci.
- ▲ Warsztaty tańca towarzyskiego – młodzież i dorośli.
- ▲ Pracownia Plastyczna – warsztaty dla dzieci od lat 5, młodzieży i dorosłych.
- ▲ Pracownia Rzeźby – warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych.
- ▲ Blok zajęć dla dzieci przedszkolnych pn. „Świat malowany kolorem, muzyką, słowem i uśmiechem...”
- ▲ Gimnastyka usprawniająca przy muzyce dla Pań.
- ▲ Imieliński Klub Seniora „SŁONECZKO”.

Informacje i zapisy:
 tel. **22 641 19 15, 22 641 55 18**
 e-mail: dkimielin@wp.pl, klub.a4@wp.pl
 strona internetowa: www.dkimielin.pl
 Informacje dostępne są również na www.smbimielin.pl

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

BRONIEŃ • MOKOTÓW • WILANÓW • PRĄBISZEW • KOSOWSKA • ŻEBŁÓW • LESZCZYŃSKA

Zapraszamy do odwiedzenia naszego profilu w mediach społecznościowych




Z Edwardem Hulewiczem po sąsiedzku

Nie zjadajmy braci mniejszych...



MACIEJ PETRUCZENKO: Zaspiewał pan właśnie na kultowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, wykonując utwór „Bo życie tylko jedno mam”. Czy dla 83-letniego artysty był to w pewnym sensie powrót do źródeł?

EDWARD HULEWICZ: Absolutnie tak i ten wyjazd do Opolu to była dla mnie ze wszechmiar podróż sentymentalna. Jechałem tam, by przypomnieć sobie ten klimat, tę atmosferę wzajemnej sympatii naszego środowiska, tę artystyczną więź i żeby użyć słów patetycznych: nasza jedność i solidarność. I przyznać muszę z przykrością, że niewiele z tego tam zastałem. Nie chcę o tym mówić szerzej, bo to i temat przykry, i niczego to nie zmieni.

Jednak z całej tej festiwalowej fety najmilsze i wyczekiwanie są spotkania z koleżankami i kolegami z branży, z dawno niewidzianymi, a bliskimi nam ludźmi, dzielącymi ten artystyczny trud, te dole i niedole tego trudnego, a jakże pięknego zawodu. Tak myśli moje pokolenie i taki był klimat polskich festiwali za moich czasów. Dziś to nie to.

Z tego tłumy wykonawców w większości młodego pokolenia udało mi się w tym rozgardiaszu niemal przelotnie spotkać się, usłyszeć i porozmawiać. To są najmiłsze chwile, to Ala Majewska z którą znamy się i przyjaźnimy niemal od zawsze, to Rysio Rynkowski – znakomity wokalista i kompozytor, cichy, spokojny i jakby lekko wycofany, to Stan Borys bardzo mi bliski, bohaterski, bo bezustannie walczył a i to skutecznie z tą swoją słabością, to Włodek Korcz, to Jurek Grunwald świetnie i młodo jak zawsze wyglądający, to Witek Paszt z VOX-u, to bliżej poznany, jak zawsze sympatyczny i zabawny Tomek Karolak, to wreszcie świeżo poznani wspólnicy i bardzo zdolni chłopcy z Pektusa.

Mijają lata, a pan wciąż utrzymuje młodzieńczy wygląd. Czy to kwestia genów, czy trybu życia? A może dysponuje pan jakimś eliksirem młodości?

Najczęściej na to pytanie odpowiadam humorystycznie, że podpisałem pewien dokument z eleganckim panem we fraku, któremu niesfornie wystawały spod cylindra małe różki. Ale

mówiąc poważnie, na ten stan rzeczy to i owszem składają się geny, ale niestety nie można tylko na tym poprzestać. Trzeba im pomagać. Eliksiuru młodości nie mam, choć nie całkiem to prawda, bo takim eliksirem jest mój zawód, który pomaga, a nawet dopinguje mnie do dbania o siebie, a moja odpowiedzialność nie pozwala mi, żeby na scenę wyszedł staruszek z laską.

Jaka jest pana recepta na zdrowie. Czy to tylko spacer, a może bieganie, gimnastyka albo inne sporty?

W moim przypadku to codzienna poranna gimnastyka. Bezwzględnie i systematycznie, nie zwracając uwagi na to czy się źle czujemy, czy nam się nie chce. Dwa razy w tygodniu basen, w tym bicz wodny – są dostępne w postaci tryskających przy basenie z odpowiednich rur o różnej sile. Dużo chodzić, przejść się zamiast jechać tramwajem czy autobusem, a nawet kiedy można – trochę podbiec. No i rzecz najważniejsza: nie jeść mięsa, a przynajmniej w swoim menu maksymalnie go ograniczyć. Wierzyć mi, to daje kolosalne efekty. Pomijając zdrowotne, to diametralnie zmienia się nasza psychika, patrzymy na świat zupełnie innymi oczami, ogarniając go jako jedną wielką wspólnotę, czujemy jego więź. Przecież w biologii ci nasi bracia mniejsi mają takie same jak człowiek prawa do życia na tym naszym wspólnym świecie. Mam nadzieję, że za ileś tam lat ludzkość z niesmakiem będzie wspominać czas, kiedy to jadła swoich braci mniejszych.

Czy sam pan sobie gotuje, czy raczej rusza na obiady gdzieś w mieście?

A i owszem od czasu do czasu to robię, bo posiadam tę umiejętność, bo życie na mnie to wymusiło. Zresztą nie tylko tę, bo na przykład sycie, kiedy to w czasach radosnego socjalizmu w sklepach były puste półki, a ja musiałem wyjść na scenę w stroju, jakiego oczekiwała ode mnie publiczność. Robiło się wtedy cuda, aby z niczego, no przynajmniej z byle czego spreparować coś atrakcyjnego. Do dziś zresztą wszystko to, co noszę na scenie, to moje projekty.

Ale powracając do pana pytania, od czasu do czasu gotują coś specjalnego na co mi przyjdzie ochota, ale na co dzień chodzę – tak, chodzę, mimo że to kilka przystanków metrem – do zaprzyjaźnionej małej knajpki z domowymi obiadami, gdzie można sobie wybrać dania i dietetyczne, i wegetariańskie.

Swego czasu pił pan śpiewając o za zdrowie pań. Nie dziwię się więc, co się postarzała i utyli, mają do Edwarda Hulewicz pretensje, że za ich zdrowie nie wypił...

Bawią mnie do łez te komentarze w Internecie po moim występie na Festiwalu w Opolu. Choćby taki: „Czy pan wie, że rozgorzała w Polsce dyskusja na temat pańskiego wyglądu? Naród ze zdziwienia przeciera oczy”, albo „W środowisku polityków rozgorzała wzajemne wytykanie sobie opasłych brzusków, przytaczając za wzór figurę Edwarda Hulewicza”.

A co do żalu tych panów, co to nie wypilem za ich zdrowie, to pozostaje mi tylko współczucie, bo w tych moich muzycznych tościach uwzględniłem także ich, a że nie brali tego sobie do serca poważnie, to już nie moja wina.

Czy muzyka to jedyne pana hobby, czy są może jakieś inne zainteresowania, ukrywane przed światem?

Będę nieskromny i powiem, że natura obdarzyła mnie kilkoma talentami i kiedyś będę musiał gdzieś tam w zaświatach dać sprawozdanie z tego, jak je wykorzystywałem. Biorąc to pod uwagę systematycznie od czasu do czasu przerywam swoją działalność koncertową, aby zająć się wykorzystaniem któregoś z tych talentów. I tak: poszedłem na kilka semestrów do Akademii Sztuk Pięknych, aby zgłębić podstawy warsztatu malarskiego, co skutkowało namalowaniem w wolnych chwilach wielu obrazów, które nie tylko zdobią ściany mojego salonu, ale też domy zaprzyjaźnionych osób. Wprawdzie nie można ich zobaczyć w Luwrze w Paryżu, czy w Ermitażu w Petersburgu, ale ten stan rzeczy, jako hobby zupełnie mnie zadowala.

Innym razem, będąc szczególnie uczulony na sytuację dzieci sierocych, przerwałem swoją działalność koncertową, aby pójść na rok na studia do Studium Kształcenia Wychowawców Domów Dziecka, żeby mieć więcej możliwości pomocy w tym zakresie. Mam kilka zaprzyjaźnionych tego typu placówek, gdzie nie tylko dają charytatywne koncerty, ale udzielam się jako wykwalifikowany wychowawca.

Kolejne hobby to pisanie. Mam w swoich osiągnięciach wydane dwa tomy poezji, a każdą wolną chwilę – jeśli to w ogóle możliwe – poświęcam na pisanie mojej książki życia noszącej tytuł oparty na tytule jednej z

moich piosenek z treścią której najbardziej się identyfikuję: „Zgubiłem się po drodze”. Książka oparta na mojej biografii, opisuje życie człowieka śpiewającego na tle przemian społeczno-politycznych.

Czy będąc w pełni aktywnym artystą, planuje pan istotne zmiany repertuaru lub stylu swoich występów?

Robię to bezustannie, bo profesjonalny artysta idzie z duchem czasu, śledzi pilnie co dzieje się w branży artystycznej i w miarę swoich możliwości dostosowuje się do potrzeb rynku, do wymogów i oczekiwań swojego odbiorcy. I tak ostatnia moja płyta nosząca tytuł „Rock Cafe” – to dzieło współczesnego wokalisty z premierowym repertuarem, gdzie ukazuję się jako wykonawca idący z duchem czasu, nie zasklepiając się na wykonawstwie z czasów swojej największej popularności, śpiewający współczesny repertuar, zgodnie z kanonami nowoczesnej wokalistyki.

Moje najnowsze nagrania osiągają nawet jakieś sukcesy, najlepszy dowód, że piosenka „Bo życie jedno mam” jest aktualnie już trzeci sezon muzycznym motywem przewodnim popularnego serialu telewizyjnego „Sanatorium miłości”.

A na pisywanie tekstów i komponowanie piosenek wyłącznie dla siebie nie chciałby się pan zdecydować?

Do dziś nie mam jakoś ambicji kompozytorskich, bo nie mam takiej potrzeby, choć zdarzyło mi się coś tam stworzyć, najlepszym dowodem jest ilość kilkunastu utworów zgłoszonych w Zaiksie. Dowodem też jest to, że to ja właściwie główny motyw mojego sztandarowego utworu „Za zdrowie pań” wymyśliłem. Ale dałem to do opracowania i rozwinięcia Jarkowi Kukulskiemu, do aranżacji Januszowi Sławińskiemu, a tekst do napisania J. Kudelskiemu, nie chcąc, aby mnie dopisali do listy twórców. Do dziś szczęście mi dopisuje, że autorzy i kompozytorzy zgłaszają się do mnie z propozycją nagrania kolejnego utworu, co po przeanalizowaniu podejmuję, albo rezygnuję. Najbliżej współpracuję z moim ulubionym kompozytorem Adamem Rupem – twórcą m.in. utworu „Bo życie jedno mam”.

Czy liczy pan na zaproszenia do występów w dzielnicowym Domu Kultury, który wkrótce ma być na Ursynowie otwarty?

Oczywiście, że liczę na to, choć znając życie wiem, że najmniej cenimy to, co mamy u siebie, a sięgamy po cudze, które wydaje się nam bardziej atrakcyjne. Tymczasem pozdrowiam serdecznie wszystkich czytelników „Passy”, wszystkich sąsiadów naszej ursynowskiej wspólnoty.



Wrzesień w Dzielnicy Wisła

Plenerowa joga, relaks na leżaku, rejsy łodzią, animacje dla dzieci, koncerty, kino czy teatr w plenerze – to tylko niektóre z aktywności, jakimi Dzielnica Wisła już urzekła dziesiątki tysięcy warszawianek i warszawiaków w letnie dni. A to nie koniec atrakcji! Na finał sezonu 2021 nie lada gratka dla tych, którzy zadbają o czystość nadwiślańskich plaży – lot balonem!

Dzielnica Wisła to miejsce, które łączy – wspólna przestrzeń, która skupia ludzi w każdym wieku, o różnych stylach życia i ze wszystkich dzielnic. To tu spotykamy się, by odpocząć, zrelaksować się, bawić czy uprawiać sport – mówi Justyna Glusman, dyrektorka koordynatorka ds. zrównoważonego rozwoju i zieleni m.st. Warszawy. – Przez cały sezon letni serce Warszawy bez dwóch zdań najmocniej bije nad Wisłą. We wrześniu Dzielnica Wisła nie zwolni tempa w ofercie atrakcji dla mieszkańców Warszawy – dodaje.

Od początku sezonu letniego w Dzielnicy Wisła nie można się nudzić. Na czterech warszawskich plażach – Saskiej, Poniatówce, Żoliborz i Rusacke/ZOO – mieszkańcy i goście stolicy wypożyczyli ponad 106 000 bezpłatnych leżaków i równie wiele książek w ramach akcji „Zaczytaj się nad Wisłą”, a mobilne serwisy dokonały na praw 300 rowerów. Miasto zorganizowało także przeszło 250 godzin darmowych warsztatów edukacyjnych i animacji związanych m.in. z ekologią i sportem oraz 8 koncertów relaksacyjnych, 6 spektakli teatralnych i 4 seanse ekologicznego kina plenerowego. A sezon wciąż trwa...

Wiele będzie się dziać nad Wisłą również we wrześniu. Zaplanowano m.in.: bezpłatne warsztaty fotograficzne, które poprowadzi zdobywca nagrody Word Press Photo oraz edukacyjne spacerki przyrodnicze. W soboty z plaży Saskiej na Pradze kursować będą rejsy rekreacyjne po Wiśle jachtem żaglowym typu Omega. Tych, których bardziej od dróg rzecznych interesuje jednak moda, dzielnica Wisła zaprasza do twórczego przerabiania rzeczy z drugiej ręki w ramach warsztatów krawieckich.

Bogata oferta kulturalna, sportowa i wypoczynkowa sprawia, że coraz więcej osób wybiera nadwiślańskie okolice na spędzenie wolnego czasu. Ma to jednak swoje konsekwencje. Obszar Dzielnicy Wisła jest zaśmiecany – odpady pozostawiane są poza koszami, w lasach łęgowych czy w piasku plaż. Dlatego Dzielnica Wisła w myśl promowania ekologicznych nawyków, uruchomiła akcję Wznieś się #NadWisłą – 6 spotkań i 6 zbiórek podczas których uczestnicy akcji wspólnie oczyszczają warszawskie plaże i ich najbliższą okolicę. Akcja trwa od 31 lipca.

Dla wszystkich osób, które wezmą udział w minimum 4 ekozbiórkach przewidziano wyjątkową nagrodę – lot balonem na uwięź! Ostatnią zbiórkę zaplanowano na Plażę Poniatówka, 18 września, w dniu międzynarodowej akcji World Cleanup Day. To dzień, w którym miliony wolontariuszy w 180 krajach na całym świecie będzie mieć ten sam cel: przeciwdziałać globalnej epidemii odpadów i mniej zanieczyszczać Ziemię. Na uczestników będą czekały niezbędne akcesoria: rękawiczki, worki na śmieci oraz środki ochrony osobistej.



Największa ładowarka w stolicy

Coraz bliżej do uruchomienia kolejnych dziewięciu ładowarek dla autobusów elektrycznych na terenie Warszawy. W Wilanowie i na ulicy Konwiktorskiej urzędnicy zaczęli działać we wrześniu, a na ulicy Browarnej na początek października.

Stacja ładowania pantografowego na pętli Wilanów to jedna z największych inwestycji infrastrukturalnych Miejskich Zakładów Autobusowych w ostatnich latach. W tym miejscu będzie funkcjonowało aż sześć punktów zasilających autobusy linii 116, 180 i E-2. Każde z urządzeń zapewni moc 400 kW, a cała stacja prawie 2,5 megawata prądu.

Prace są prowadzone bardzo sprawnie, bez konieczności ograniczania funkcjonowania pętli. Posadowiono już wszystkie ładowarki, a autobusy rozpoczną korzystanie z nich w przyszłym miesiącu. Na przelomie września i października zaczyna też działać nowe ładowarki na pętach: Konwiktorska (jedno dodatkowe urządzenie na już istniejącej stacji) oraz Browarnej (dwa punkty ładowania). W tej chwili autobusy elektryczne Miejskich Zakładów Autobusowych korzystają z trzech ładowarek pantografowych i ponad 150 urządzeń wtyczkowych na zajezdniach „Woronicza”, „Ostrobramska” i „Stalowa”.

Dodatkowo autobusy mogą się doładowywać przy pomocy urządzeń pantografowych na mieście. To 11 punktów ładowania na pętach: Spartańska, Esperanto, Szczęśliwice, Nowodwory, Konwiktorska i Chomiczówka.

Pięć porad jak przygotować się na szkolne poranki

Oto nadszedł - rok szkolny 2021/2022. W dwóch poprzednich, z uwagi na pandemię koronawirusa, edukacja była prowadzona w znacznej mierze w formie zdalnej lub hybrydowej. W tym roku w Polsce w szkolnych ławkach zasiądzie 4,6 mln uczniów. Myśli o zapewnieniu dzieciom bezpieczeństwa w zakresie ochrony przed epidemią, mieszają się z obawami o to, jak przygotować je do powrotu do szkoły także pod innymi względami.

Co możesz zrobić? Stwórz bezpieczną rutynę, zadбай o zdrowie dziecka poprzez właściwy tryb życia i odżywianie oraz bądź gotów wspierać je emocjonalnie, kiedy tylko tego potrzebuje. Sprawdź, jak jeszcze możesz pomóc swojemu dziecku, abyście bezstresowo rozpoczęli nie tylko pierwszy, ale każdy dzień roku szkolnego!

Część dzieci rozpoczyna edukację szkolną, podczas gdy inne wracają do szkoły po bardzo „nieregularnym” roku szkolnym 2020/2021. Niektóre dzieci są zdenerwowane lub trochę przestraszone z powodu wszystkich nowych rzeczy, których mogą się spodziewać. Nowych nauczycieli, nowych przyjaciół, a może nawet nowej szkoły. W przypadku dzieci, które idą do szkoły pierwszy raz, strach wiąże się z tym, co się z mną stanie. Czy będę wiedział, co robić, dokąd się udać? Czy znajdę przyjaciół? Krótko mówiąc, jak sobie poradzę? Rodzice dodatkowo martwią się o to, jak ich dziecko odnajdzie się w nowej rzeczywistości. Tymczasem postrzeganie danej sytuacji jako wyzwania jest bardziej pomocne niż niepokój lub strach przed nieznanym. Dlatego warto być dla dzieci przykładem, że szkoła jest wyzwaniem, z którym świetnie sobie poradzą.

Uwierz w swoje dziecko

Po roku bardzo nieregularnej nauki w szkole, wielu rodziców zastanawia się, czy ich dziecko ma zaległości w nauce i życiu społecznym. Czy nadrobi ewentual-

ne braki w edukacji? Skąd będzie wiedziało, jak nawiązywać przyjaźnie po roku izolacji? W zeszłym roku szkolnym z pewnością nie odbyło się wiele lekcji w szkole, ale dzieci nie przestały się uczyć. Jeśli jesteś zaniepokojony tym, że podczas pandemii Twojemu dziecku brakowało okazji do rozwoju społecznego, pamiętaj, że dzieci cały czas udzielały się towarzystwo. Po prostu przez ostatni rok wyglądało to inaczej. Aby pewnego dnia odnieść sukces, dzieci potrzebują – oprócz umiejętności zdobywania i syntetyzowania wiedzy – również umiejętności życiowych, nad którymi pracowały podczas pandemii. Uczyły się współpracy, przyjmowania innej perspektywy, negocjacji, elastycznego myślenia, empatii i twórczego rozwiązywania problemów. Teraz będą mogły wykorzystać te umiejętności w bezpośrednich kontaktach z rówieśnikami i nauczycielami.

Uczcie się przez zabawę

Wspomaganie dziecka w nauce nie musi oznaczać tylko wspólnego odrabiania lekcji. Porzuć przekonanie, że edukacja odbywa się tylko w zorganizowanych, formalnych warunkach w klasie. Zauważ możliwości uczenia się w codziennych sytuacjach. Robienie śniadania, czytanie bajek na dobranoc lub spacerowanie, stwarzają możliwości poszerzenia słownictwa, doskonalenia umiejętności liczenia itd. Poświęcenie czasu na ustrukturyzowaną i niestrukturalną zabawę (w tym zabawę na świeżym po-

wietrzu) daje dzieciom możliwość ćwiczenia umiejętności czytania i pisania, matematyki, rozwiązywania problemów, regulacji emocji, krytycznego myślenia, kreatywności i współpracy. Zachęcaj swoje dziecko do odpowiedzialności i niezależności. Młodsze dziecko będzie się czuło pewniej i bardziej komfortowo przychodząc do szkoły, jeśli będzie w stanie zrobić kilka rzeczy samodzielnie, na przykład założyć kurtkę/buty czy otworzyć śniadaniówkę, w której będzie miało własnoręcznie przygotowaną przekąskę, np. koreczki z żółtego sera i winogron. Takie drugie śniadanie jest w dodatku pożywne i zdrowe. – Dobrej jakości ser jest m.in. źródłem wapnia i fosforu, czyli pierwiastków, które przyczyniają się do budowania mocnych zębów i kości – zauważa Ewa Polińska z MSM Mońki. – Z kolei zawarte w nim skoncetrowane, łatwo przyswajalne białko, zapewni długotrwałe uczucie sytości – dodaje.

Harmonogram dnia

Posiadanie pewnej przewidywalnej struktury i rytuałów znacznie pomaga w utrzymaniu dobrego samopoczucia emocjonalnego dziecka. Zdecydowanie ułatwia także funkcjonowanie w szkolnej rzeczywistości. Wspólnie ustalcie jasne procedury, aby wyeliminować codzienne podejmowanie decyzji i zwiększyć wydajność. Wstawanie o określonej porze, kolejność wykonywania działań o poranku, to tylko niektóre z czynności, które ułatwią wam wyjście z domu na czas. Mów pozytywnie o nowych zwyczajach. Dzieci często przyjmują postawy dorosłych w swoim życiu, dlatego ważne jest, aby samemu być dla nich wzorem pozytywnego nastawienia. Jeśli ustalicie godzinę wyjścia spać, trzymaj się tych ustaleń. Dzieci mogą się temu sprze-



ciwiać, ale kładzenie się do łóżka o tej samej porze jest dla nich dobre. Pozwala się wyciszyć i dać sygnał mózgowi i ciału, że nadszedł czas na sen. Zmiany w harmonogramie snu mogą potencjalnie wpływać na nasze emocje i zachowanie. Co możesz zrobić jako osoba dorosła, aby poranki nie przypominały walki z czasem? Dostosuj porę budzenia się rano, aby rozpocząć dzień spokojnie i nieśpiesznie. Dzięki temu twój pogodny nastrój udzieli się także pozostałym domownikom. Unikajcie także pośpiechu i nerwowości przed wyjściem do szkoły.

Nie na ostatnią chwilę

Cokolwiek twoje dziecko powinno mieć w plecaku, upewnijcie się, że spakowaliście to wieczorem. Zapobiega to porannej panice, gdy pociecha nie może znaleźć zeszytu z pracą domową lub pudełka na drugie śniadanie, do którego rano tylko włożyć świeżą zawartość. Mówią o drugim śniadaniu - to jest właśnie coś, co może pomóc dziecku czuć się dobrze poza domem. Niezależnie od tego, czy jest to jego pierwsze, czy setny dzień w szkole, ulubiony posi-

łek może poprawić humor. Postaraj się włączyć do menu dziecka różnorodne produkty spożywcze, w tym owoce i warzywa. Czy można przygotować jednocześnie szybkie i wartościowe drugie śniadanie? Oczywiście. Co więcej, z tym związana jest kolejna podpowiedź.

Postawcie na współpracę

Nawet najmłodsze rączki mogą pomóc w kuchni, a zaangażowanie dziecka w przygotowywanie posiłków to ważna lekcja odpowiedzialności i samowystarczalności. Z odrobiną pomocy twoje dziecko może samodzielnie przygotować śniadanie idealne na te szalone szkolne poranki, kiedy liczy się każda minuta! - Kanapki na chlebie pełnoziarnistym, z dodatkiem białkowym w postaci wysokiej jakości sera żółtego, to prawidłowo skomponowany posiłek, który dostarczy energii i składników odżywczych niezbędnych do właściwego funkcjonowania i rozwoju młodego organizmu. – podpowiada Ewa Polińska z MSM Mońki. Ser żółty nie jest natomiast, wbrew obiegowym opiniom, źródłem laktozy. - To oznacza, że jest odpowiedni także dla dzieci, które

cierpią na nietolerancję tego składnika. – tłumaczy ekspertka. Kanapki świetnie się sprawdzają zarówno jako pierwsze i drugie śniadanie, a ich przygotowanie zajmuje naprawdę tylko chwilę. Dlaczego to podkreślamy? Niech chęć zaoszczędzenia czasu nie przyczyni się do rezygnowania z jedzenia śniadań. Od dawna wiadomo, że dzieci, które co dzień jedzą w domu dobrze skomponowane śniadania, osiągają lepsze wyniki w nauce, ponieważ potrafią się lepiej skoncentrować. Uczucie głodu nie tylko nie sprzyja skupieniu się na jakiegokolwiek czynności, ale wręcz powoduje dodatkowe rozdrażnienie.

Pamiętaj, że twoje dziecko może potrzebować trochę czasu, aby przystosować się do nowego, szkolnego trybu – do zasad panujących w szkole i wszystkiego, co się wiąże ze zmianą organizacji dnia. Spodziewaj się, że jako rodzic być może będziesz musiał mu w tym pomóc. Niemniej to właśnie twoje wsparcie może sprawić, że szkoła stanie się dla twojego dziecka miejscem, w którym bezpiecznie może próbować, testować i doświadczać – siebie i świata.

Karolina Cempel

Zmiany klimatu 2021 – czerwone światło dla ludzkości...

Jesteśmy o krok od przegrzania planety, czyli punktu, po którym walka ze zmianami klimatycznymi stanie się niemożliwa – alarmują w raporcie „Zmiany klimatu 2021: podstawy fizyczne” naukowcy Międzynarodowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC) działającego przy ONZ. Warszawa od lat działa na rzecz zatrzymania zmiany klimatu.

Naukowcy są pewni, że by móc realnie wprowadzać zmiany, które pomogą naszemu gatunkowi przetrwać, w najbliższym czasie należy ograniczyć emisje nie tylko CO₂, ale i innych gazów cieplarnianych. Ich niepokój wzbudza coraz większa emisja metanu, którego źródła uwalniają się pod wpływem topnienia lodowców i wiecznej zmarzliny na Syberii czy w Arktyce. Jeśli chcemy powstrzymać globalne ocieplenie, musimy wdrożyć plany osiągnięcia zeroemisyjności. Redukcja emisji i osiągnięcie neutralności klimatycznej są dziś absolutnym priorytetem. Odpowiednio duża redukcja może ustabilizować sytuację w ciągu 20-30 lat.

Właściwą odpowiedzią na ryzyko przegrzania planety jest zwiększenie efektywności energetycznej (na przykład poprzez termomodernizację budynków) oraz rezygnacja z paliw kopalnych w produkcji energii, a także rozwój systemów jej magazynowania, pozwalających na ustabilizowanie naszego systemu energetycznego. Ogromnie ważne jest również odtworzenie różnorodności biologicznej i naturalnych ekosystemów. Przyczyniają się one do poprawy gospodarki wodnej oraz przeciwdziałają powodziom i niszczeniu gleb.

Zmiana klimatu jest najpoważniejszym wyzwaniem, które stoi przed Warszawą. Stolica Polski przygotowuje Zie-

loną Wizję Warszawy, która jest odpowiedzią na Raport IPCC. Projekt zawiera komponent klimatyczny (CAP – Climate Action Plan realizowany we współpracy z organizacją C40 Cities i ma na celu wskazanie ścieżki wiodącej do neutralności klimatycznej najpóźniej w 2050 roku. Efektem prac będzie długofalowy plan działań i inwestycji koniecznych do osiągnięcia tego celu. Ze szczegółami projektu można zapoznać się na specjalnej wirtualnej platformie informacyjnej.

Wnioski z Raportu IPCC zostaną także uwzględnione w innych realizowanych przez Warszawę strategiach działania, tak żeby jak najlepiej wykorzystywać ogrom pracy wykonanej przez naukowców. Miasto stopniowo realizuje rekomendacje wypracowane przez Warszawski Panel Klimatyczny, który odbył się w 2020 roku. Dotyczą one m.in. zarządzania energią w budynkach, inwestowania w odnawialne źródła energii czy opracowania zielonych standardów projektowych dla budynków.

Od kilku lat Warszawa pomaga mieszkańcom w realizacji inwestycji, które chronią środowisko – zmniejszając zanieczyszczenie środowiska, redukując emisję i zwiększając retencję wód opadowych. Mieszkańcy mogą skorzystać z atrakcyjnych dotacji na instalację odnawialnych źródeł energii (pomp ciepła, fotowoltaiki, kolektorów słonecznych i mikroinstalacji wiatrowych), likwidację przestarzałych pieców i kotłów (tzw. kopciuchów), czy zbiorniki i urządzenia retencyjne.

Wśród innych działań Warszawy, które wpisują się w zalecenia raportu znaleźć można także modernizację energetyczną budynków miejskich, wymianę ok. 40 tysięcy opraw oświetleniowych na warszawskich ulicach na energooszczędne, czy też – prowadzo-

ną od lat – wymianę autobusów miejskich na nowoczesne, nisko- i zeroemisyjne pojazdy. Aktualnie w taborze znajduje się 160 autobusów elektrycznych, 4 hybrydowe i 215 napędzanych skroplonym gazem ziemnym (LNG), których liczba do końca 2022 roku wzrośnie do 345. Warto pamiętać, że Warszawa jest jednym z europejskich liderów w dziedzinie eksploatacji autobusów zeroemisyjnych.

Stolica mocno stawia na rozwój terenów zieleni w swoich granicach. Obszar lasów miejskich zwiększył się w 2019 roku o 50 ha, a aktualnie prowadzone są prace nad tym, by przekazać kolejne działki pod zalesienie.

9 sierpnia, podczas 54. sesji Międzynarodowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC), naukowego ciała doradczego Organizacji Narodów Zjednoczonych, ogłoszono raport Zmiany klimatu 2021: podstawy fizyczne. Jest on największą aktualizacją stanu wiedzy w dziedzinie nauk o klimacie od roku 2014.

Raport bazuje na 14 tys. publikacji naukowych z obszaru nauk przyrodniczych. Pracowało nad nim 751 naukowców z kilkudziesięciu krajów oraz reprezentanci 195 rządów całego świata. Podsumowuje on aktualną wiedzę na temat zmian klimatu i prognozy ich dalszego przebiegu.

W podsumowaniu raportu IPCC przedstawiono główne wnioski, które powinny stać się podstawą do podejmowania działań przeciwdziałających katastrofie klimatycznej. Kluczowa konkluzja mówi, że nie ma już wątpliwości co do tego, że Ziemia ogrzewa się pod wpływem działalności człowieka. Emisje produkowane przez człowieka system klimatyczny naszej planety. Zmiany klimatyczne zachodzą coraz gwałtowniej i są coraz rozleglejsze, dotyczą każdego zakątka globu, niektóre z ich skutków są już nieodwracalne.

Dzięki odwiertom lodowym wiemy, że stężenie dwutlenku węgla w ziemskiej atmosferze jest najwyższe od co

najmniej 2 mln lat. Wzrost poziomu mórz i oceanów jest najszybszy od co najmniej 3 tys. lat, a zasięg lodu arktycznego najmniejszy od co najmniej tysiąca lat. Cofanie się lodowców jest najsilniejsze od co najmniej 2 tys. lat.

Scenariusze, które przedstawiają naukowcy na podstawie przeanalizowanych badań, zakładają nieunikniony wzrost temperatur na Ziemi o 1,5°C, a niektóre z nich rysują jeszcze bardziej negatywne prognozy wzrostu o ponad 2°C. Dodatkowo, już niedługo mogą wyczerpać się możliwości pochłaniania dwutlenku węgla przez gleby i oceany, przez co będzie nam jeszcze trudniej walczyć z postępującą zmianą klimatu.

Zgodnie z obliczeniami z raportu IPCC, jeśli chcemy utrzymać wzrost temperatur na świecie poniżej 1,5°C, to możemy uwolnić do atmosfery jeszcze tylko 400 mld ton dwutlenku węgla. Jest to równoważność około 10 lat obecnych emisji. Wniosek z tego może być tylko jeden – to ostatnia chwila na zaprzestanie korzystania z paliw kopalnych.

Naszymi działaniami przyczyniamy się do zwiększenia prawdopodobieństwa wystąpienia i nasilenia ekstremalnych opadów, susz, cyklonów tropikalnych, a także upałów. Już teraz ekstremalne zjawiska pogodowe stają się normą. Już teraz dotykają nas susze, długie fale upałów i braki wody, a w niedalekiej przyszłości możemy doświadczyć braków żywności i prądu. Stałe podnoszenie poziomu oceanów i mórz doprowadzi do zalania dużych obszarów lądu. Wszystkie te czynniki spowodują olbrzymie migracje klimatyczne – ludzie będą szukać miejsc, w których będą mogli przeżyć.

Zespół IPCC opracował interaktywny atlas, który ułatwia dostęp do aktualnych informacji na temat zmian klimatu. Jest on dostępny na stronie IPCC (w języku angielskim).



Warszawski wrzesień z kulturą



Katarzyna Nowińska

Jeszcze tylko do 19 września w Muzeum Sztuki Nowoczesnej nad Wisłą zobaczyć można najnowszą pracę Agnieszki Bilińskiej, czyli wyświetlany jednocześnie na dwóch przeciwległych ekranach film krótkometrażowy opowiadający o procesie elektryfikacji polskiej wsi rozpoczętym przez władze PRL-u tuż po zakończeniu II wojny światowej.

Aby dobrze zrozumieć kontekst tego projektu należy uświadomić sobie, że w momencie zakończenia wojny prąd elektryczny docierał do około 3500 polskich wsi, czyli zaledwie do 8% tego typu miejscowości na mapie naszego kraju. Istniała też spora różnica w tym zakresie pomiędzy wschodnią i zachodnią częścią Polski – zdecydowana większość wsi, które mogły korzystać na co dzień z elektryczności położona była wzdłuż zachodniej granicy kraju oraz w jego północnej części. Zapewnienie dostępu do prądu miało być więc istotnym elementem wyrównywania nierówności nie tylko pomiędzy miejscowościami wiejskimi a miastami, ale także pomiędzy Polką Wschodnią i Zachodnią. Implikacje tego procesu miały znaczenie praktycznie dla każdego aspektu działalności społeczno-gospodarczej i w znacznej mierze poprawiły standard życia ludności wiejskiej.

Elektryfikacja i partyzantka

W swym filmie zatytułowanym „Plan Tysiąclecia”, co jest oczywistą aluzją do nazw różnych planów doby PRL-u, artystka przedstawia losy czworga młodych ludzi. Wszyscy wywodzą się z klasy ludowej. Po jednej stronie ekranu obserwujemy parę inżynierów – kobietę i mężczyznę, zajmujących się podłączaniem polskich wsi do sieci elektrycznej. Z drugiej strony mamy dwóch młodych partyzantów ukrywających się w lesie i żyjących w ciągłej obawie przed odkryciem ich kryjówek przez UB-ków. Zarówno para inżynierów, jak i partyzanci przedstawiani są na tle pięknej natury.

Na ekranie możemy podziwiać sielskie widoki lasów, jezior, jak również wiele zwierząt. Uwagę zwracają dialogi bohaterów, w których odzwierciedlenie znajdują skrajne emocje, które targają całą czwórka młodych ludzi. W każdym z nich dzienie nadzieja na lepsze jutro, na poprawę dotychczasowego losu, wiara w to, że postęp technologiczny niesie ze sobą wiele dobrego. Jednakże jest w nich też lęk przed zmianą, przed nowym i niewiadomym. Całą czwórkę z pewnością łączy fakt, że znaleźli się w przełomowym momencie historii i wszyscy mają tego pełną świadomość. Agnieszka Polska snuje swą opowieść w poetycki sposób – postęp technologiczny prezentuje jako doświadczenie zmysłowe i duchowe, na pograniczu snu, wyobraźni, zjawisk nadprzyrodzonych i rytuałów mistycznych. Praca artystki jest w zdecydowanej większości bardzo pozytywnie oceniana przez krytyków sztuki. Chwalone jest w szczególności sam wybór bardzo oryginalnego tematu dzieła, jak również nowatorskie spojrzenie na zagadnienia postępu technicznego oraz wybór świetnych aktorów dla tej realizacji: Jaśminy Polak, Bartosza Gelnera, Piotra Polaka i Juliana Świeżewskiego.

Klimat pierwszych lat PRL-u poświęcona jest też trwająca do 10 października w Zachęcie wystawa „Zimna rewolucja – społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej wobec socrealizmu, 1948-1959”. Prezentowanymi jest ponad 400 prac: materiałów video, fotografii, obrazów, rzeźb, przedmiotów użytku codziennego oraz produktów z zakresu wzornictwa i dekoratorstwa pochodzących z sześciu krajów dawnego bloku wschodniego: Polski, Czechosłowacji, NRD, Bułgarii, Rumunii i Węgier. Również w tym przypadku, aby zrozumieć dzieła tamtego okresu należy zdać sobie sprawę z całego kontekstu polityczno-społeczno-kulturowego lat 50-tych w krajach, tak zwanego Bloku Wschodniego oraz charakteru ich relacji z krajami Bloku Zachodniego. Był to bowiem czas wyjątkowo silnie narastających i bardzo groźnych napięć na arenie międzynarodowej i ten fakt musiał znaleźć odzwierciedlenie w sztuce tamtych „niepewnych lat”. W krajach Bloku Wschodniego niezwykle szybko umacniały się dyktatury. Obserwować można pojawianie się konfliktów interesów zarówno pomiędzy poszczególnymi „bratnimi krajami”, jak również w ramach poszczególnych krajów –

pomiędzy różnymi klasami społecznymi oraz pomiędzy ludnością miejską i wiejską.

Bilińska w Narodowym

Wielu z nas sztukę tamtego okresu utożsamia z obrazami prezentującymi robotników radośnie maszerujących w pochodach pierwszomajowych z białoczerwonymi i flagami. Myślmy też o dziełach ukazujących tak zwanych stachanowców, czyli przodowników pracy czy o obrazach ukazujących rolników na traktorach w trakcie żniw na tle pięknych wiejskich krajobrazów. Niektórzy pewnie wspomnieliby też fotografie czy obrazy dzieci deklamujących radośnie wiersze przed komunistycznymi dygnitarzami. To jednak tylko wycinek sztuki z tamtych lat. Wspomniałem, że kuratorzy wystawy w Zachęcie zadali sobie trud, aby zaprezentować też dzieła odbiegające od tych stereotypów, dalekie od propagandowego entuzjizmu, a naznaczone raczej niepokojem co do tego jak będzie wyglądało „jutro”. Większość z tych odbiegających od głównego nurtu prac, w okresie swego powstania nie miała szans na szerszą prezentację i była raczej chowana po szufladach. Dzisiaj właśnie dzięki tym pracom możemy lepiej zrozumieć prawdziwe emocje, którymi targane były społeczeństwa poddane komunistycznym reżimom.

Ten, kto preferuje kontemlować sztukę w bardziej klasycznym ujęciu powinien wybrać się do Muzeum Narodowego, gdzie do 10 października prezentowana jest wystawa „Artystka. Anna Bilińska 1854-1893”. Bilińska była jedną z najwybitniejszych polskich malarek XIX wieku i pierwszą kobietą wśród polskich artystek, która osiągnęła międzynarodową sławę, mimo że żyła zaledwie 39 lat. Wspaniałą karierę oraz realizację ambitnych planów malarki przerwała przedwczesna śmierć spowodowana poważną chorobą serca. Wystawa w Muzeum Narodowym prezentuje nie tylko szerokie spectrum prac malarskich i rysunków Bilińskiej, w tym także dzieła do tej pory nieznanne, ale również przedmioty należące niegdyś do twórczyni, takie jak pamiętniki, zapiski z notatników czy narzędzia pracy – pędzle, sztalugi, palety i płótna.

Zgromadzone na ekspozycji przedmioty pochodzą z polskich i z zagranicznych muzeów oraz z kolekcji prywatnych. Celem wystawy jest przedstawienie rozwoju artystycznego malarki –

począwszy od pierwszych prac powstałych jeszcze w Warszawie, poprzez dzieła z okresu nauki w paryskiej Académie Julian, aż do obrazów biorących udział w międzynarodowych wystawach sztuki. Tematyką, wokół której koncentrowała się twórczość Bilińskiej było postrzeganie roli artysty w świecie, czemu dawała wyraz, między innymi, w kreowaniu własnego wizerunku w licznych autoportretach. Na wystawie w Muzeum Narodowym podziwiać możemy jej najbardziej znany obraz – „Portret własny” z 1887 roku, który został nagrodzonym medalem na Salonie paryskim. Dzieło to zapoczątkowało międzynarodową karierę Bilińskiej. Malarka bardzo realistycznie odzworowała własną postać – nieregularne rysy twarzy, rozczochrane włosy i codzienny strój. Widzimy na nim pewną siebie, dojrzałą kobietę świadomą swego talentu. Autoportret stał się symbolem artystycznych ambicji kobiet w XIX wieku i inspiracją dla wielu innych artystek. W twórczości Bilińskiej przewijają się też często wątki biograficzne. Artystka nawiązuje do okresu, gdy zmagiała się z trudnościami materialnymi i osobistymi piętzącymi się na drodze do sukcesu zawodowego. Zaczynała naukę w Warszawie, w pracowni Wojciecha Gersona. Niezwykle precyzywnie uczyła się, malowała, wystawiała i sprzedawała swe prace, aby móc utrzymać samą siebie i wspomóc rodzinę. Przyglądając się dziełom Bilińskiej należy wziąć pod uwagę ograniczenia, które jeszcze w XIX wieku dotykały kobiet jeśli chodzi o możliwość realizacji kariery w sferze sztuki. Pamiętajmy, że w tamtym czasie w całej Europie oficjalny państwowy system kształcenia umożliwiał edukację w profesjach artystycznych jedynie mężczyznom. Należy też uwzględnić normy społeczne i oczekiwania jakie panowały względem artystycznej twórczości kobiecej, którym to oczekiwaniom Bilińska starała się przeciwstawić.

„Trzy siostry” „Zemsta nietoperza”

Miłośnicy teatru z pewnością nie mają powodów do narzekania już na samym starcie sezonu jesienno-zimowego. Teatr Narodowy przygotował na wrzesień kilka bardzo mocnych pozycji w doborowej obsadzie i świetnej reżyserii. Na wyróżnienie zasługuje, przede wszystkim, operetka Johanna Straussa „Zemsta nietoperza” w reżyserii Michała Zadary i w wykonaniu aktorów teatru dramatycznego, którzy znakomicie odnajdują się w tej konwencji i zresztynie bawią się tym spektaklem. Beztrudnie życie w luksusie, bal, intrygi, zdrady, drogie stroje, maskarady, walc i szampan – tak w kilku słowach można ująć treść dzieła Straussa. Jednak to błaha i dość absurda libretto staje się dla Zadary pretekstem, żeby opowiedzieć historię mocno osadzoną w teraźniejszości. Reżyser odwołuje się do oczywistych skojarzeń i obserwacji obecnej sytuacji społeczno-politycznej w Polsce. Akcja dzieła wielebnego dzieła wielkiego mistrza Straussa przenosi się do współczesnej Warszawy. Pierwszy akt rozgrywa się w apartamencie luksusowego wysokocińca przy ulicy Żłotej 44. Z apartamentu roztacza się wspaniały widok na Warszawę. Również za sprawą doskonałej scenografii Roberta Rumasa oraz ko-

stiumów Julii Kornackiej i Arka Ślesiańskiego treść XIX wiecznej operetki uzyskuje bardzo wyraźny współczesny kontekst.

We wrzesniowym repertuarze Teatru Narodowego zobaczymy też „Trzy Siostry” Czechowa w reżyserii wieloletniego dyrektora teatru – Jana Englerta. Spektakl miał swą premierę 27 lutego tego roku i został zrealizowany przez Jana Englerta z okazji sześćdziesięciolecia jego pracy artystycznej. Reżyser, dyrektor i wspaniały aktor w jednej osobie w swej jubileuszowej adaptacji wielkiego dzieła Czechowa przełamuje schematy interpretacyjne i odśladania całkiem nowe znaczenie niektórych scen. Wiele dzieje się „pomiędzy słowami”, a jest to możliwe dzięki fantastycznej grze najwybitniejszych aktorów polskiej sceny teatralnej, takich jak, Jan Frycz, Grzegorz Małecki, Dominika Kluźniak, Wiktoria Gorodecka czy Michalina Łabacz.

Do Teatru Ateneum z pewnością warto wybrać się na spektakl „Kwartet” Ronaldha Harwooda, wybitnego brytyjskiego dramaturga, powieściopisarza i scenarzysty filmowego, laureata Oscara za najlepszy scenariusz adaptowany do filmu Pianista w reżyserii Romana Polańskiego. Premiera „Kwartetu” odbyła się w październiku ubiegłego roku i zainaugurowała działalność nowej sceny Teatru Ateneum – Sceny 20, ale przez pandemię niewiele było dotąd okazji, aby sztukę zobaczyć. Spektakl wyreżyserował Wojciech Adamczyk – nowy dyrektor artystyczny teatru, szerszej widowni znany z reżyserii znanych i lubianych seriali telewizyjnych, takich jak chociażby Ranczo, Ranczo Wilkowyje, Pensjonat pod Różą czy Na Wspólnej. Akcja dramatu Harwooda rozgrywa się w domu dla emerytowanych artystów. Trzej niezwykle niegdyś popularni śpiewacy operowi wspominają czasy, gdy wielbiły ich rzesze fanów, a w ślad za nimi ciągle podążali żądni newsów paparazzi. Spokojne i wesołe pogawędki zostają zakłócone przez nieoczekiwaną wizytę byłej żony jednego z bohaterów, która w przeszłości także była uznaną śpiewaczką. W rolach

głównych podziwiać możemy Magdalenę Zawadzką i Marzenę Trybałę na zmianę z Sylwią Zmirowską oraz Krzysztofa Gosztyła i Krzysztofa Tyńca.

Jeśli natomiast chodzi o najmłodszych widzów, to nie lada frajdę dla nich na wrzesień przygotował Teatr Syrena, gdzie 11 września odbędzie się premiera musicalowej adaptacji komiksu Janusza Christy „Kajko i Kokosz. Szkoła latania.” Od pierwszego wydania komiksu w postaci albumu mija w tym roku właśnie 30 lat (przed wydaniem albumowym komiks ukazał się w czasopiśmie Świat Młodych w 1975 roku). Od tamtej pory opowieść i jej główni bohaterowie cieszą się sporym gronem miłośników zarówno wśród najmłodszych, jak i wśród dorosłych czytelników. Historie o Kajko i Kokoszu to przecież niezwykle barwne i różnorodne postaci, błyskotliwe dialogi przepojone niezwykle inteligentnym poczuciem humoru. Teksty wypowiedziane przez bohaterów komiksu stały się wręcz kultowe już dla kilku pokoleń Polaków. W „Szkoła latania” Łamignat otrzymuje od swej żony czarownicy Jagi niezwykłą magiczną fujarkę, która ma przywrócić mu rzekomo utracone siły. A ponieważ głęboko w to wierzy to szybko jest znowu w stanie wywijać maczugą, aby odbierać majątek bogatym i wspierać biednych. Tymczasem Hegemon i jego zbójczy chca okraść i spalić Mirmilowo. Gdy w grodzie obecni są Kajko i Kokosz, atak, oczywiście, kończy się niepowodzeniem. Jednak Hegemon postanawia dopiąć swego i ucieka się do podstępów.

Realizatorzy spektaklu w Teatrze Syrena wiele wysiłku włożyli zarówno w próby występów aktorskich, jak i w przygotowanie inscenizacji oraz kostiumów. Wielkim wyzwaniem z pewnością był sam proces adaptacji komiksu na potrzeby musicalu. Prace nad przygotowaniem przedstawienia ruszyły w teatrze już w 2019 roku i oto w najbliższą sobotę 11 września będziemy mogli ocenić efekty tych starań. Kolejne spektakle odbędą się w dniach 12, 14, 15 i 16 września.



Spacery po Ogrodzie Botanicznym PAN w Powsinie

Wrzesień w Ogrodzie Botanicznym PAN w Powsinie zapowiada się imponująco. Planując wizytę w tym przepięknym miejscu należy pamiętać, że obowiązują już godziny otwarcia sezonu jesiennego. Oznacza to, że wejście na teren ogrodu jest możliwe od godziny 9 do 18, gdyż tylko do godziny 18 czynna jest kasa placówki.



Na terenie ogrodu można zacząć spacerować do godziny 19, a oranżerie odwiedzić do godziny 18. Botanica Cafe, czyli bistro znajdujące się tuż przy wejściu do ogrodu, czynne jest codziennie w dni powszednie od godziny 10 do godziny 17, a w weekendy i święta od godziny 9 do 18.

Już w najbliższy weekend, czyli 11 i 12 września w Ogrodzie będzie się odbywał festiwal „Jesienne kwiaty”. W programie tego wydarzenia, między innymi, warsztaty plastyczne dla całych rodzin z wykorzystaniem materiałów roślinnych: wielobarwnych o tej porze roku liści, płatków kwiatów, kasztanów, żółędzi i nasion. Dla najmłodszych zorganizowane zostaną zabawy ruchowe wśród jesiennych kwiatów, a dla dorosłych gra terenowa, której elementem będzie szukanie i rozpoznawanie jesiennych kwiatów występujących w Ogrodzie. W sobotę 11 września o godzinie 11 organizatorzy festiwalu



„Jesienne kwiaty” zapraszają na spacer „Chcesz mieć liście? To zrób sobie zielnik.” Każdy spacerowicz będzie mógł stworzyć swój własny zielnik roślin rodzimych. Przewodnik opowie nie tylko o najbardziej znanych gatunkach polskich roślin jesiennych, ale także zaprezentuje uczestnikom spaceru techniki suszenia roślin i tworzenia zielnika. Wszyscy zainteresowani wzięciem udziału w tych warsztatach proszeni są o zabranie ze sobą zeszytu formatu A4 wraz z ołówkiem. Natomiast w niedzielę 12 września o godzinie 11 rozpocznie się spacer z przewodnikiem pod hasłem „Wrzosy pączkowe i inne wrzosowate”.

Uczestnicy tej zorganizowanej przeładki będą mieli okazję dowiedzieć się wielu cieka-

wostek dotyczących roślin z rodziny wrzosowatych, czyli, przede wszystkim, wrzosów i wrzosieńców, ale także modrzewnicy, brukentali, golteri, różanecznika, kasjopei, agapeiticy zenobii. Przez cały dzień na terenie Ogrodu będzie trwał kiermasz roślin i produktów pochodzenia roślinnego. Będzie można nie tylko zakupić rzadko dostępne w kwaciarniach rośliny, ale także zasięgnąć porad

profesjonalnych ogrodników w kwestii hodowli tych roślin. Do udziału we wszystkich atrakcjach tych dwóch dni uprawnia bilet wstępu do Ogrodu lub kartet. Tylko jeśli chodzi o udział w spacerach z przewodnikiem konieczne są wcześniejsze zapisy poprzez wysłanie maila na adres: spacery@obpan.pl

Również w najbliższą sobotę, czyli 11 września na terenie Ogrodu odbywać się będą warsztaty „Smaki dziedzictwa. Od 40 lat wiemy, jak je zachować”. Wydarzenie to jest organizowane w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa. Zajęcia z ekspertami rozpoczną się o godzinie 10 od trzech prezentacji: „Żyto zwyczajne i zboża”, „Kriogeniczna kolekcja jabłoni” oraz „Gatunki zagrożone, gatunki chronione oraz pokrewne roślin uprawnych”. Po zakończeniu prezentacji uczestnicy wydarzenia będą mieli unikatową możliwość zwiedzić Bank Nasion

Ogrodu Botanicznego PAN w Powsinie. Nasiona form lokalnych żyta zwyczajnego są tutaj gromadzone od początku lat 70-tych XX wieku, a nasiona starych polskich odmian jabłoni domowej od ponad dekady. Eksperti placówki prowadzący warsztaty opowiedzą o metodach przechowywania nasion w Banku Nasion, o swej codziennej pracy oraz pokażą uczestnikom zaplecze badawcze i sprzęt, którym się posługują. Aby móc wziąć udział w całym wydarzeniu należy wcześniej dokonać zapisu mailowego na adres: warsztaty@obpan.pl, podając, oczywiście, imię i nazwisko oraz tytuł warsztatów.

W analogiczny sposób należy dokonać zgłoszenia na drugą część warsztatów z tego same-

go cyklu, która poświęcona będzie warzywom korzennym. Warsztaty te odbywać się będą w kolejną sobotę, czyli 18 września. „Smaki dziedzictwa – warzywa korzenne” to spotkanie poświęcone polskim odmianom warzyw korzennych, takich jak, marchew, pietruszka, pasternak, seler czy burak ćwikłowy. Uczestnicy zajęć dowiedzą się, między innymi, jak powinno się uprawiać te warzywa, aby uzyskać dobrej jakości plony oraz które z nich można czy nawet należy sadzić obok siebie, a które należy sadzić z dala od innych gatunków. Rozpoczęcie warsztatów jest zaplanowane na godzinę 11.

W sobotę 25 września nie lada gratka czeka wszystkich smakoszy jabłek. Już od kilku lat pod koniec września w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Jabłka w Ogrodzie Botanicznym PAN w Powsinie organizowany jest Dzień Jabłoni. Ogród może poszczycić się kolekcją historycznych odmian jabłoni liczącą aż ponad pięćset gatunków. Wiele z tych starych odmian jabłoni będzie można zobaczyć tego dnia podczas zorganizowanego spaceru z przewodnikiem po tejże kolekcji. Co więcej uczestnicy warsztatów będą mieli możliwość degustacji niektórych rzadko już spotykanych w warzywniakach, czy na bazarkach gatunków jabłek, takich jak Kosztele, Mekintosze, Boikeny, Melarosy, Starkingi czy Malinówki. Eksperti opowiedzą o tajnikach hodowli jabłoni, a na koniec będzie można też kupić drzewka owocowe niektórych starych odmian. Tego dnia nabyć też będzie można najnowszą książkę wydawnictwa Ogrodu Botanicznego PAN w Powsinie zatytułowaną „Jabłoni w Ogrodzie”. Praca ta jest efektem zaangażowania wielu osób, które zajmują się na co dzień tematyką jabłek i jabłoni oraz osób, które są ich miłośnikami i pasjonatami - naukowców, ogrodników, botaników, dziennikarzy czy szefa kuchni. W opracowaniu tym, które w dniu 25 września będzie miało swą premierę, czytelnicy znajdą nie tylko szereg praktycznych informacji na temat odmian i sposobów uprawy jabłek, ale także sporo ciekawych przepisów kulinarnych z wykorzystaniem tych właśnie owoców oraz wspomnień z dzieciństwa autorów książki na temat tych szlachetnych owoców. Przez cały czas, w którym będą odbywały się poszczególne wydarzenia w ramach Dnia Jabłoni, organizatorzy zapraszają najmłodszych gości Ogrodu do strefy warsztatowej, gdzie pod czujnym okiem opiekunów i edukatorów maluchy będą uczyły się jak komponować jesienne bukiety, tworzyć ludziki, figurki zwierząt i inne dzieła plastyczne z wykorzystaniem liści, kwiatów, kasztanów i nasion.

Do Ogrodu Botanicznego w Powsinie warto się też teraz wybrać niezależnie od organizowanych przez placówkę wydarzeń, ponieważ ogród wygląda we wrześniu przepięknie. Drzewa nabierają już wielu ciepłych barw, a jesienne kwiaty, takie jak wrzosy czy słoneczniki, niczym nie ustępują urodą kwiatom, które podziwiać możemy w ogrodzie wiosną czy latem. Na koniec wizyty miło będzie odpocząć chwilę w Botanica Cafe orzeźwiając się chłodną lemoniadą cytrynową i rozkoszując przepyszną tartą ze śliwkami czy jabłkami, pochodzącymi z upraw ogrodu.

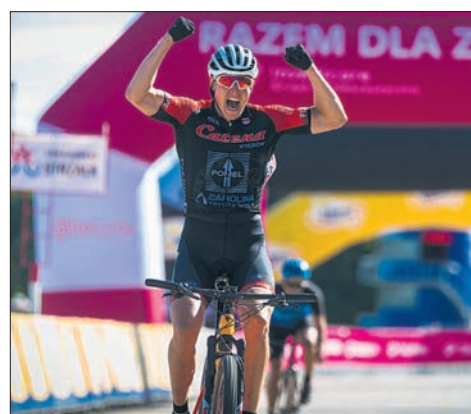
Katarzyna Nowińska



Kuczyński i Kamiński z „Pompkami Królaka”

Kolarski Memoriał Stanisława Królaka 2021 pierwszy raz w historii zawitał na warszawski Służewiec. Dwunasta edycja imprezy organizowanej przez Grzegorza Wajsa znów była skierowana do amatorów na rowerach górskich i szosowych. Na Terenie Toru Wyścigów Konnych ścigało się łącznie ponad 250 kolarzy. Najlepsi w memoriałowych wyścigach głównych - Adrian Kuczyński i Michał Kamiński - sięgnęli po „Pompki Królaka”.

Było wszystko to, czym charakteryzuje się kolarskie widowisko - mówi organizator i pomysłodawca Memoriału Stanisława Królaka, były kolarz zawodowy Grzegorz Wajs. - Swoje wyścigi najpierw miały przedszkolaki, dzieci i młodzież. Potem amatorzy oddzielnie na rowerach górskich i szosowych. Cieszą dobre opinie uczestników dotyczące zupełnie nowych tras kolarskich, których na Służewcu do tej pory jeszcze nie było.



Dwa wyścigi główne były rozgrywane na dwóch różnych trasach. Runda terenowa MTB liczyła 4,6 km, a szosowa 2,4 km. Obie trasy techniczne i widowiskowe, wytyczone na rundach. Kolarze pokonywali je wielokrotnie (MTB - 7 okrążeń, SZOSA - 20 okrążeń), za każdym razem przejeżdżając przed Trybuną Główną TWK Służewiec.

Rywalizację na rowerach górskich (32 km) wygrał Adrian Kuczyński (KK Catena Wyszaków), przed Leszkiem Pyrką (Na Osi Mybike Team) i Dawidem Bojarczakiem (Milspport Team). W wyścigu na rowerach szosowych (48 km) zwyciężył Michał Kamiński (Canyon Esports), przed Przemysławem Baranowskim (Białobłocki ProCoaching Team) i Sylwestrem Matusiakiem (Michelin).

Tak wymagającego szosowego Służewca jeszcze nie znałem - mówił Michał Kamiński, zdobywca „Pompki Królaka” - Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony. Trasa świetna, techniczna i zarazem szybka. Organizacja i ściganie na bardzo wysokim poziomie. Z przyjemnością wrócę tu za rok, aby obronić główne trofeum Memoriału Królaka.

To był prawdziwy kolarski piknik na Służewcu. Swoje wyścigi miały też przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych. Był przejazd w stylu retro kolarzy na historycznych rowerach, organizowany przez Velo Classic Poland i Velo Warsaw. Na rundach MTB ścigali się przedstawiciele branży farmaceutycznej w zawodach PHARMA CUP, organizowanych przy współpracy Poland Bike z Medicare-Galenica.

Fantastyczna impreza, świetna oprawa i kapitalna rywalizacja - podsumował dyrektor handlowy Medicare-Galenica Piotr Misiakiewicz, jeden z medalistów PHARMA CUP. - Ta runda MTB wytyczona na Służewcu była po prostu fenomenalna. Cieszę się, że branża farmaceutyczna też dała radę na tak wymagającej trasie. To było znakomite widowisko.

Niezwykły klimat Memoriału Stanisława Królaka podkreślała muzyka na żywo i standardy jazzowe w wykonaniu Łukasza Wojakowskiego i je-



go zespołu. Tradycyjnie w kolarskim miasteczku pojawili się też wyjątkowi goście. To m.in. Ewa Królak-Bończak, córka Stanisława Królaka, warszawiaka, pierwszego polskiego zwycięzcy Wyścigu Pokoju z 1956 roku oraz brat kolarskiego mistrza Maciej Królak.

Dziękuję, jak co roku, organizatorom, ekipie Poland Bike i kolarzom za to, że pamiętacie o moim ojcu - mówiła Ewa Królak-Bończak. - On kochał kolarstwo, to była jego pasja i wielka miłość. Jeśli patrzy na nas z góry, to z pewnością jest szczęśliwy i uśmiecha się do nas.

XII Kolarski Memoriał Stanisława Królaka 2021 w Warszawie - pod patronatem honorowym Prezydenta m.st. Warszawy - został zorganizowany przez Fundację Sport przy współpracy z Urzędem Miasta Stołecznego Warszawy, Biurem Sportu i Rekreacji m.st. Warszawy, Strażą Miejską w Warszawie, Toru Wyścigów Konnych Służewiec, Totalizatorem Sportowym oraz Poland Bike. Impreza była współfinansowana ze środków m.st. Warszawy.

Media Poland Bike





Wojtek Dąbrowski

BAL PRZEBIERAŃCÓW

*Mąż zaprosił swą żonę na bal przebierańców.
Kostium miał pierwsza klasa, brylować chciał w tańcu.
Żona się wymigała. – Dziś boli mnie głowa.
Idź sam. Moja kreacja jeszcze nie gotowa.
Mąż się nieco ociągał, lecz w końcu się zgodził.
Poszedł. Nieco rozrywki przecież nie zaszkodzi.*

*Lecz żona samotności nie była znieść w stanie,
Była nieco zazdrosna, więc zmieniła zdanie.
Pójdę za nim! Przede mną nic się nie uchowa.
Nie zna mego przebrania. Będę go szpiegować.*

*Chytry plan! Mąż się kręcił przy obcej kobiecie.
Poznała po kostiumie. Szalała na parkiecie.
Wszystkie panie uwodził. Każda z nich szczęśliwa.
W końcu podszeł i do niej, zaczął ją podrywać.
W tańcu mocno przytulał, figlował z tancerką,
Wreszcie zaproponował: Chodźmy na piętorko.*

*Zgodziła się. Okazja! To mąż! Żadna łaska.
Stawiam tylko warunek: zostajemy w maskach.
Kochali się namiętnie do białego rana.
- Już dawno tak – stwierdziła – nie byłam kochana.*

*Rano pyta podstępnie: Kochanie, jak było?
Bal się udał? Opowiedz! Jak ci się tańczyło?
- Wiesz co? Spotkałem kumpli. Przyznam ci się teraz,
Całą noc, zamiast tańczyć, graliśmy w pokera.
Ale gość, który kostium ode mnie pożyczył,
Ponoć bawił się świetnie. Na powtórkę liczy.*

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)

Gadka Tadka

Jak schować Wałęsę wśród koni...

Zacznę od tego, że w minioną sobotę Ursynów, a konkretnie tory wyścigów konnych na Szulzewcu, znajdujące się w granicach administracyjnych tej dzielnicy, odwiedził Lech Wałęsa. Niestety, wiedziała o tym tylko garstka osób. Tradycyjnie wyścigową sobotę spędziłem na Szulzewcu, ale o pobycie Wałęsy na torze dowiedziałem się dopiero nazajutrz od Andrzeja Szydlika, słynnego komentatora wyścigowego, który miał zaszczyt pogawędzić z byłym prezydentem Polski i przywódcą "Solidarności". Wałęsa został zaproszony przez zarząd Westminster Group, sponsora wielu najważniejszych gonitw rozgrywanych na szulzewieckim hipodromie. Wyjątkowo szczytny cel miała gonitwa ósma. Westminster Unternehmengruppe ufundował nagrody dla 10 fundacji charytatywnych. Każdy jeździec odziany był w kamizelkę noszącą logo i barwy konkretnej fundacji. Najlepsza okazała się klacz Nandi, biegnąca dla fundacji DKMS. Drugi był Caesser (stowarzyszenie Ma-li Bracia Ubogich), trzecia Zireael (Fundacja Ronalda McDonalda), czwarty Mukhadar (Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę), ale wsparcie finansowe trafiło również do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Fundacji Unaweza, Zosia kontra SMA, Cancer Fighters, Fundacji Lotto oraz Akogo.

Czy Lecha Wałęsę lubi się i szanuje, czy też nienawidzi i pogardza nim, prawda jest tylko jedna: ten człowiek stał na czele 10-milionowego ruchu społecznego "Solidarność", twarzą negocjował z komunistami porozumienia sierpniowe, był też prezydentem Polski, który dzięki zawarciu cichego układu z Borysem Jelcynem bez jednego wystrzału wyprowadził z naszego kraju wojska sowieckie. Jest też laureatem Nagrody Nobla. W listopadzie 1989 r. miał historyczne wystąpienie w amerykańskim Kongresie. W całej historii amerykańskiego parlamentarizmu był dopiero trzecim obokrajowcem, który miał zaszczyt wystąpić przed połączonymi izbami amerykańskiego parlamentu. Przed nim takiego zaszczytu dostąpili jedynie markiz La Fayette, francuski uczestnik wojny o niepodległość USA, oraz Winston Churchill, premier Wielkiej Brytanii. W ten sposób władze amerykańskie oddały hołd Lechowi Wałęsę i naszej pierworodnej "Solidarności". Przedstawiciele państwowej spółki Totalizator Sportowy, którzy są organizatorami gonitw na Szulzewcu, nie stać było nawet na wykonanie zwykłego ludzkiego gestu wobec tego zasłużonego dla Polski człowieka, czyli poinformowanie środowiska wyścigowego na stronie internetowej Tor Szulzewiec o jego wizycie oraz poinformowanie w sobotę publiczności przez głośniki.

Podobnego despektu ze strony TS doznał prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Na Wielką Warszawską w 2019 r. przybył z rodziną ubrany jak przystało na ten dzień - w kaszkiet na głowie, kolorowy szalik na szyi i marynarkę w kratę. Bez obstawy i zadęcia. Chodził między ludźmi, odwiedził stajnię Krzysztofa Ziemiańskiego, ale organizatorzy nie pozwolili mu udekorować klaczy Pride of Nelson, zwyciężczyni tego na wskroś warszawskiego wyścigu, choć taka jest wieloletnia tradycja Wielkiej Warszawskiej. Łaskawie zaprosili go do dekoracji zwycięzcy nie nie znaczącej gonitwy najniższej IV grupy. Niestety, nie był to ostatni cios zadany przez organizatora gonitw w serca warszawiaków. Po raz pierwszy w historii Wielka Warszawska rozegrana została nie o nagrodę prezydenta naszego miasta, lecz o puchar prezesa jednego z banków. Przehandlowano za czapkę gruszek. Co bowiem poza pucharem za kilkadziesiąt złotych zaofiarował wyścigom nowy patron? Jeśli chodzi o pułk nagród, nic się nie zmieniło - tak jak w poprzednim roku wynosiła ona 220.500 złotych. Zarząd banku wynajął natomiast całe pierwsze piętro Trybuny Honorowej, by kilkudziesięciu bankierów z partnerkami o bardzo długich nogach mogło w luksusowych warunkach obejrzeć miting. W następnym roku było jeszcze gorzej. W programie wyścigowym w ogóle zabrakło nazwy Wielka Warszawska.

Dla mnie wyjątkowo irytujące jest to, że w sport coraz częściej wciska się polityka. Hece z Wałęsą i Trzaskowskim oraz podszyte polityką kombinacje przy Wielkiej Warszawskiej to tylko jeden z przykładów. Ogołocili nas, warszawiaków, z gonitwy opiewanej w książkach, serialach i filmach. Tym samym ogołocili nas z tradycji. W kultowym serialu TVP „Jan Serce” pada słynne zdanie: „Dla prawdziwego warszawiaka najważniejsze w roku są trzy daty - urodzenia, Powstania Warszawskiego i dzień Wielkiej Warszawskiej”. Przez długich 75 lat WW nieprzerwanie patronowali kolejni prezydenci stolicy. Nie bez powodu. Skoro wyścig ma w tytule słowo „warszawska”, to kto inny poza prezydentem tego miasta może być jego dumnym PATRONEM? Sponsorów może być stu, ale PATRON tylko jeden, czyli prezydent stolicy wybrany na ten urząd przez warszawiaków. Wielkimi krokami zbliża się kolejna Wielka Warszawska (26 września). Jak będzie w tym roku, nie wiadomo, ale rosnące znaczenie Rafała Trzaskowskiego i jego coraz większe poparcie wśród obywateli nie wróżą niczego dobrego. Tak czy siak, już dzisiaj deklaruję, że zbojkotuję nadchodzącą tzw. Jesienną Galę oraz kolejne, dopóki organizator gonitw nie odda Warszawie zagrabionej w sposób arbitralny tradycji i nie przywróci Wielkiej Warszawskiej patrona w osobie prezydenta stolicy.

„Życzyłbym sobie, by dożyć dnia, kiedy zwycięzców Wielkiej Warszawskiej na powrót dekorować będą prezydenci naszego miasta bądź ich zastępcy”

Życzyłbym sobie, by dożyć dnia, kiedy zwycięzców Wielkiej Warszawskiej na powrót dekorować będą prezydenci naszego miasta bądź ich zastępcy, na przykład Robert Kempa, burmistrz dzielnicy Ursynów ostatnio typowany na wiceprezydenta Warszawy. Muszę poświęcić mu kilka linijek. Od dnia powstania Ursynowa jako samodzielnej dzielnicy przeżyłem wszystkich jej burmistrzów - od Stanisława Falińskiego, przez Tomasza Sieradza, Andrzeja Machowskiego (wybudował nowoczesny ratusz na Al. KEN 61), Tomasza Mencinę, sympatyczną Urszulę Kierzkowską, harcownika Piotra Guzią, aż do Roberta Kempy. Z perspektywy czasu dostrzegam, że najgorzej było w latach 1994-2002. Nieopisywane bajzel, rozdawnictwo atrakcyjnych gruntów praktycznie „po uważaniu” (komisje konkursowe z własnym regulaminem, który dawał połowę z dziesięciu punktów za uznaniową wiarygodność oferenta), policyjne przeszukiwanie w biurze głównego architekta, podrabianie dokumenty, trącające kryminałem decyzje o pozwoleniu na budowę, etc. Z każdym rokiem na Ursynowie działa się lepiej, ale zdarzały się wpadki (afery z halą „Arena”, bezprawne zawyżenie współczynnika intensywności zabudowy terenu „Tesco” na Kabatach) i wtedy waliłem w gazecie we władzę jak w bęben.

Od długiego czasu w ogóle nie mam powodów, by choć leciutki przyłożyć lokalnym decyzyjcom. W spółdzielniach zapanował błogi spokój, dzielnica kwitnie. Jak dla mnie robi się zdecydowanie zbyt nudno. Weźmy takiego burmistrza Roberta Kempę, przydałoby się choć lekko mu przyłożyć, ot tak po prostu - dla podtrzymania jednej z moich tradycyjnych wartości, jaką jest m.in. szczypanie w gazecie osób sprawujących władzę. Może jakiś prztyczek w nos na wyrost? Łapa świerzb, ale w przypadku Kempy nie da się. Mówiąc zupełnie poważnie, jest to moim zdaniem najlepszy burmistrz, jaki kiedykolwiek pojawił się na południowych rubieżach stolicy. W życiu nie widziałem tak pracowitego urzędnika samorządowego. Jedziesz koło ratusza wczesnym zimowym rankiem - cały budynek ciemny, ale w gabinecie na pierwszym piętrze światło. Podobnie późnym wieczorem. Nie mam tu ani miejsca, ani czasu, by zliczyć miliony wywalczonych przez burmistrza w Radzie Warszawy dla swojej dzielnicy. Biega prawie na każdą sesję rady miasta i prawie zawsze coś z drogi przyniesie. Super gość i od kiedy dowiedziałem się, że jest typowany na wiceprezydenta, trzymam za niego kciuki. Bez wątpienia stolica mocno skorzysta, jeśli Robert Kempa obejmie to ważne stanowisko, bo jest to urzędnik wyjątkowo sprawny, empatyczny, ogarnięty, a do tego tytan pracy.

Kolejną perłą samorządu, skoro o samorządzie mowa, jest Jolanta Batycka - Wąsik, od 1998 r. wójt graniczącej z Ursynowem gminy Lesznowola. Przez lata uczyniła z zabitego deskami zadupia jedną z najbogatszych gmin wiejskich w kraju z budżetem prawie ćwierć miliarda zł. W wyniku serii donosów była w 2019 r. oprymowana przez CBA i prokuraturę. Przeszukano jej dom, pokój w urzędzie, założono kajdanki i wtrącono na 24 godziny na policyjny „dołek”. W następstwie usiłowania wtrącić ją na 3 miesiące do tymczasowego aresztu. Na szczęście sąd pogonił i prokuraturę i jej pacholków w maskach i z bronią. Założono jej sprawę sądową i skazano na wyrok w zawieszeniu za dwie nieprawidłowości, których miała się dopuścić, ale sędzia w uzasadnieniu przez 10 minut wychwalał kryształową uczciwość skazanej, podkreślając aż trzykrotnie, iż jest pewnym paradoksem, że ta zasłużona urzędniczka, kreatorka życia publicznego w gminie z ogromnymi zasługami dla tamtejszej społeczności zasiada na ławie oskarżonych. Piszę o tym m.in. dlatego, że Jolanta Batycka - Wąsik zaskarżyła prokuraturę o nieuzasadnione zatrzymanie i areszt. Sąd przychylił się do wniosku pokrzywdzonej, zmiażdżył argumenty prokuratury i nakazał skarbowi państwa wypłacenie Jolancie Batyckiej - Wąsik stosownego zadośćuczynienia. Będę chciał podać więcej szczegółów dotyczących tej bulwersującej sprawy w następnych wydaniach „Passy”.

Tadeusz Porębski



W prawo czyli w lewo

Ludzie ludziom zgotowali ten los

W wrześniu zajął się daty dwóch ważnych wydarzeń w dwudziestowiecznej historii Polski, a także stolicy. Jedną z nich jest wybuch II wojny światowej, drugą zaś Powstanie Warszawskie, które z początkiem września 1944 roku przekroczyło półmetek. W tym roku mija 82. rocznica napaści Niemiec hitlerowskich na nasz kraj (1. września 1939 roku) oraz ZSRR (17. września). Mija też 77. rocznica zrywu warszawiaków przeciwko niemieckiemu okupantowi, który to zryw zaczął się 1. sierpnia i trwał do 3. października 1944. Była to największa tego typu akcja zbrojna przeciwko okupującym Warszawę wojskom niemieckim. Powstanie zostało zorganizowane przez Armię Krajową i było, częścią akcji „Burza”.

O wspomnianych wyżej wydarzeniach powiedziano i napisano już wiele. Powstały na ich temat, książki, filmy, opracowania naukowe, utwory poetyckie. Dramatyczne wydarzenia stały się inspiracją dla kompozytorów, twórców piosenek, dzieł plastycznych m.in. rzeźb i obrazów. Powstały liczne działania typu performance, instalacje, wideo-art, graffiti, murale etc. Niektóre z nich zasługują na uznanie. Cechuje je wysoki poziom artystyczny. Jednym z takich pozytywnych przykładów jest mural znajdujący się na płocie Muzeum Polskiej Techniki Wojskowej na forcie Czerniakowski przy ul. Powsińskiej na Mokotowie. Mural ciągnie się przez kilkadziesiąt metrów. Przedstawia walczących powstańców. Są uzbrojeni m.in. w steny, pistolety oraz granaty. Sceny są realistyczne, mimo, że mural jest monochromatyczny, stworzony z użyciem czarni bieli i szarości. Całość wygląda niezwykle efektownie. Tuż obok znajduje się głaz upamiętniający postać olimpijczyka Janusza Kusocińskiego, który we wrześniu 1939 bronił fortu wraz z częścią 2. batalionu 360 pułku piechoty i z innymi kompaniami ochotniczymi przed nacierającymi Niemcami. Tutaj został ranny 25 września.

Bezwzględne i niespotykane dotąd działania dwóch okupantów, próbujących realizować na naszych ziemiach swoje nieludzkie idee doprowadziły do zagłady milionów ludzkich istnień. Celem agresorów było odczłowieczenie Polaków i sprowadzenie ich do roli podludzi, zarówno poszczególnych obywateli, jak też w dalszej perspektywie całych narodów zamieszkujących terytorium Rzeczypospolitej. Kolejnym etapem miało być ich fizyczne unicestwienie.

„Pod wpływem wojennych doświadczeń powstały dzieła, które na trwałe przeszły do historii naszej kultury”

Polacy doświadczyli okrucieństwa dwóch totalitarnych państw III Rzeszy i Związku Sowieckiego w sposób szczególny. Mieszkańcom zachodniej Europy trudno sobie wyobrazić skalę terroru i mordów dokonywanych na ludności cywilnej, zarówno podczas Powstania Warszawskiego jak i w czasie całej II wojny światowej. Łapani na ulicach, wyciąganie ludzi z domów, zmuszanie do niewolniczej

pracy oraz masowe egzekucje miały na celu zastraszenie społeczeństwa. Miały też sprawić, żeby polscy obywatele nigdzie nie czuli się bezpiecznie. Zarówno II wojna światowa jak i Powstanie Warszawskie są częstymi tematami w powojennej sztuce polskiej. Wiele dzieł z tym związanych przedstawia najwyższy poziom artystyczny. Można zaryzykować stwierdzenie, że tematyka dotycząca obu wydarzeń stała się jedną z głównych sił napędowych w polskiej kulturze powojennej. Począwszy od obrazów takich jak „Rozstrzelanie VIII (surrealistyczne)” Andrzeja Wróblewskiego z 1949 roku oraz inne prace tego wybitnego malarza, poprzez długą listę mniej znanych twórców aż po „Morze przelanej krwi” z 1952 roku znakomitego malarza, grafika i rysownika Bronisława Linke. Na szczególną uwagę zasługuje jego słynny „Kamienie krzyżą”. Pod wpływem wojennych doświadczeń powstały dzieła, które na trwałe przeszły do historii naszej kultury. Nawiązywanie do okrucieństw wojny było dla wielu artystów i ludzi kultury sposobem na upamiętnienie się z traumą spowodowaną dramatycznymi przeżyciami. Podobnie, jak upamiętnienie się z trudno wyobrażalną rzeczywistością niemieckich i sowieckich obozów koncentracyjnych oraz obozów zagłady.

Reminiscencje wojny odnajdziemy m.in. w twórczości Zofii Nałkowskiej zwłaszcza w Dziennikach czasu wojny, nowelach i opowiadaniach. Najbardziej znane są „Medaliony” - cykl składający się z ośmiu opowiadań. Autorka oddaje głos świadkom wydarzeń, tym samym opowiadania nabierają charakteru reportażu. Dzięki temu, głos ofiar i świadków historii staje się jeszcze bardziej wymowny. Mottem utworu jest sentencja: Ludzie ludziom zgotowali ten los. Zofia Nałkowska wskazuje na proces odhumanizowania Niemców, którzy będąc ludźmi dopuszczali się nieludzkich zbrodni.

Warto o tym mówić i przypominać historię, chociaż często dotyczy ona drastycznych faktów. Trzeba to robić, żeby pokazać, jak niewielki dystans dzieli ludzi od bycia dobrymi ojcami, mężami, czy też żonami do bycia jednostkami pozbawionymi ludzkich uczuć. Niezależnie, czy działa się z pobudek politycznych, z powodu fanatycznych przekonań jednostka taka stale się posłuszną i bezmyślną istotą wykonującą ślepo rozkazy zwierzchników. Jeszcze gorsze jest to, że zamiast jakiejś formy ekspiacji sprawcy zbrodni wojennych usprawiedliwiają własne postępy koniecznością wypełniania odgórnych rozkazów, obowiązków wobec państwa lub z innych sobie tylko znanych powodów. Trzeba to podkreślać ku przestrodze, że zło pozostaje złem pomimo prób usprawiedliwienia go.

Mirosław Miroński



Siostra Róża Czacka i fenomen Lasek podwarszawskich

Beatyfikacja Siostry Róży Czackiej i Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski w dniu 12 września br. zachęca do refleksji dotyczącej ich miejsca w najnowszych dziejach Polski. Róża Maria Czacka imię zakonne Elżbieta od Jezusa Ukrzyżowanego urodziła się 28 października 1875 r w Białej Cerkwi jako córka Feliksa Czackiego i Zofii z Ledóchowskich. Do znaczenia rodu Czackich przyczynił się przede wszystkim pradziadek Róży Tadeusz Czacki, założyciel Liceum Krzemienieckiego, członek Komisji Edukacji Narodowej, współtwórca Konstytucji 3 Maja i Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.



Marian Marek Drozdowski
Instytut Historii PAN

Przez matkę Róża spokrewniona była z kardynałem Mieczysławem Ledóchowskim. W domu rodzinnym otrzymała staranne wykształcenie i możliwość opanowania francuskiego, angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Tutaj poznała literaturę francuską. Uczyła się śpiewu, tańca, gry na fortepianie i jazdy konnej.

Autorka Jej biogramu Monika Wiśniewska podkreśla, że zamężna rodzina Czackich starannie dobierała pedagogów dla swej córki, unikając rozmów na temat dziedzicznej choroby oczu. Babcią Rozalia Ledóchowska z Zakrzewskich przygotowała ją do konsekwencji tej choroby, dbając jednocześnie o życie duchowe wnuczki. Kryzys nastąpił w 1898 r. W wyniku upadku z konia odkleiły się siatkówki oczu. Mając 22 lata, Róża stała się osobą całkowicie niewidomą. Rodzina nie szczędziła środków by przywrócić Jej wzrok przy pomocy zagranicznych okulistów. Krajowy okulista dr Bolesław Ryszard Gepner poinformował ją o beznadziejnym stanie wzroku i prosił, by zajęła się niewidomymi, którymi w Polsce nikt się nie zajmuje.

Początkowo wraz z matką prowadziła akcję charytatywną na rzecz niewidomych i poznawała instytucjonalną opiekę nad niewido-

myymi w zachodniej Europie. W 1910 r. uruchomiła w Warszawie przy ul. Dzielnej schronisko dla niewidomych dziewcząt, które utrzymywała z własnych funduszy. W 1911 założyła Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. „Towarzystwo – pisze Monika Wiśniewska – prowadziło placówki opiekuńczo-wychowawcze dla niewidomych, szkołę powszechną z językiem polskim jako wykładowym, warsztaty koszykarskie dla chłopców i mężczyzn, ochronkę dla najmłodszych dzieci oraz przytułek dla kobiet w podeszłym wieku.

W 1912 r. Czacka powołała ponadto tzw. patronat, czyli zorganizowaną opiekę nad niewidomymi. Zainicjowała przepisywanie książek alfabetem Braille'a. W 1913 założyła pierwszą na ziemiach polskich bibliotekę dla niewidomych. Starła się, by „osoby niewidome mogły funkcjonować i odnaleźć się w społeczeństwie jako posiadające własną godność i będące użyteczne.” W czasie I wojny światowej, przebywając w Żytomierzu w domu bezhabitowych sióstr III Zakonu św. Franciszka, planowała założenie nowego zgromadzenia dla służby niewidomym. Korzystając z pomocy spowiednika ks. Władysława Krawieckiego, odbyła indywidualny nowicjat i założyła habit franciszkański. Po jej powrocie wiosną 1918 roku metropolita warszawski kardynał Aleksander Kakowski, za wiedzą administratora papieskiego Achillea Rattiego, przyszedł papieża Piusa XI, błogosławił powstającemu Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej, po śmierci ks. Krawieckiego, duchowym kierownikiem Zgromadzenia został ks. Władysław Kornilowicz (1884-

1946) – wielka postać polskiego Kościoła, we Fryburgu opiekun polskiej młodzieży studiującej w Szwajcarii. W 1913, wspólnie z Andrzejem Małkowskim, był organizatorem pierwszych drużyn skautowych, działaczem Rady Głównej Opiekuńczej w Kalwarii podwarszawskiej. W 1918 r. stał się duchowym przywódcą tzw. „Kółka” – platformy spotkań ludzi różnych wyznań i przekonań politycznych, w tym socjalistów i ateistów, połączonych społecznymi etosem poszukiwania dobra, prawdy i pożytecznych działań społecznych. Wielu uczestników żywych dyskusji na spotkaniach „Kółka” na stałe związało się z działaniami Elżbiety Róży Czackiej. Jak pisze – w biografii ks. Władysława Kornilowicza – Andrzej Gałka:

„Kornilowicz sam uformowany przez naukę św. Tomasza, za zgodą i przy współpracy z matką Czacką, dokonał w Laskach syntezy trzech wielkich duchowości na potrzeby laskowskiej społeczności: Tomaszowego umiłowania prawdy, franciszkańskiego ubóstwa i wynikającej z niego wolności wobec świata oraz benedyktyńskiego umiłowania liturgii”.

Kornilowicz był kapelanem Legii Akademickiej walczącej dla Polski o Lwów i Galicję Wschodnią oraz Podchorążówki w Alejach Ujazdowskich. Był też kandydatem na Kapelana Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, któremu towarzyszył w ostatnich godzinach życia z kapłańską usługą. „Na przełomie 1920/1921 jako sekretarz abp Adama Sapiehy, odbył podróż do Austrii, Włoch, Francji i Belgii – pisze Andrzej Gałka. Poznał wtedy wybitnych przedstawicieli tomizmu, kardynała Désiré Merciera i Jacques'a Maritana. Ta znajomość przetrwała długie lata.” Od 1934 r. był redaktorem kwartalnika „Verbum”, który doceniał i promował rolę świeckich w Kościele i kładł nacisk na zagadnienia społeczno-ekonomiczne. Po 1935 r. ks. Kornilowicz organizował spotkania dyskusyjne dotyczące życia politycznego II Rzeczypospolitej z udziałem środowisk lewicowych, prawicowych i konserwatywnych. Po wybuchu wojny był poszukiwany



Laski, kaplica Matki Bożej Anielskiej.

przez gestapo za apele do niemieckich chrześcijan, by nie zapomnieli o chrześcijańskiej etyce przeciwstawiającej się hitlerowskiemu totalizmowi. Ukrywając się w Żułowiu i domach Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi prowadził w konspiracji wykłady z katolickiej nauki społecznej. Zmarł 26 września 1946 r. i został pochowany w Laskach, gdzie w 1944 konspiracyjnie przeprowadzono mu operację usunięcia guza mózgu. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył przyjaciel i kontynuator jego dzieła w Laskach biskup lubelski Stefan Wyszyński (1901-1981).

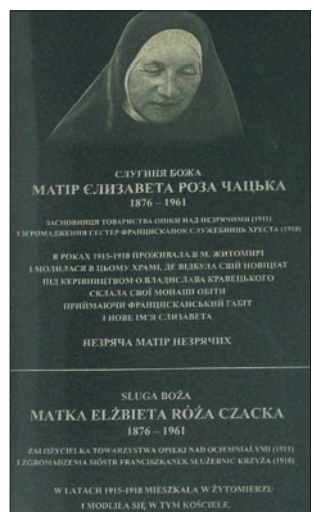
Poznał on ks. Kornilowicza na Seminarium Duchownym we Włocławku i po studiach na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uznał go za swego mentora duchowego. „W lipcu 1940 r. za jego pośrednictwem – piszą jego biografowie Rafał Łatka i Paweł Ski-biński – jako kapelan sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, które przeniosły się z grupą ociemniałych, udał się do posiadłości Aleksandra i Jadwigi Zamoyskich w Kozłowie na Lubelszczyźnie i przebywał tam do 1941 roku. Na przełomie września i października 1942 r. ks. Wyszyński objął po ks. Janie Zieci, naczelnym kapelanie Szarych Szeregów”, stanowisko kapelana zakładu dla

ociemniałych w Laskach, prowadzonego także przez franciszkanki Służebnice Krzyża. Ścisłe współpracował wówczas z założycielką zgromadzenia – matką Elżbietą Czacką... Wiosną 1944 ks. Wyszyński został zaprzysiężony jako kapelan VII Obwodu „Obroza” Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej przez ks. Jerzego Baszkiewicz. Przyszły kardynał przyjął pseudonim „Radwan III”. Brał udział w Powstaniu Warszawskim jako kapelan powstańczego szpitala w Laskach. Pozostał tam do końca okupacji.”

W okresie 1944-1945 pracownicy Lasek wraz z niewidomą młodzieżą wspierali powstańców i uciekinierów z Warszawy, robili środki opatrunkowe, wydawali posiłki.

W 1946 r. Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi otrzymało od państwa w zarząd i użytkowanie majątek rolny w Sobieszewie o powierzchni 70 ha, przy którym zorganizowano ośrodek przeznaczony na letni wypoczynek dzieci i dorosłych niewidomych.

W 1956 – już jako kardynał – Wyszyński przekazał franciszkancom Służebnicom Krzyża kościół pw. św. Marcina na Starym Mieście wraz z pomieszczeniami klasztornymi. W tym czasie Zofia Szczuka w formie spadku przekazała Towarzystwu bu-



dynek Liceum Pedagogicznego w Rabce. Róża Czacka – z powodu choroby – wycofała się z czynnej pracy w latach 50-tych. Zmarła w Laskach 16 maja 1961 roku. W duchu jej dokonań, jak również dokonań ks. Władysława Kornilowicza, a przede wszystkim wskazań św. Franciszka, prymas Wyszyński zainicjował w 1967 r. program duszpasterski Społecznej Krucjaty Miłości. Wzywał w niej rodaków do przełamywania nienawiści, przedzeń, społecznej atomizacji oraz do niesienia pomocy potrzebującym, biednym, chorym, samotnym.

Foot. wikipedia

Zegar tyka – Warszawa tuż przed II wojną światową

Ostatnie dni wakacji 1939 roku były nasycone atmosferą mobilizacji. Nie oznacza to, że w Warszawie nie było czuć „pulsu stolicy”. Sprawdziliśmy w dawnych gazetach, czym emocjonowali się mieszkańcy naszego miasta w końcówce sierpnia 1939 roku.

Lato roku 1939 było wyjątkowo upalne i słoneczne. Pogoda zachęcała do spacerów i wyjazdów nad wodę. Grano mecze piłkarskie, do kin chodziły tłumy, a parki pełne były piknikowiczów. Wszystko to jednak działo się w cieniu żądań Kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera i mobilizacji.

Zwycięstwo nad finalistami mistrzostw świata

Jeżeli uznamy, że mieszkańcy Polski żyli tym co opisywały ówczesne gazety to przede wszystkim była to mobilizacja i mecz towarzyski polskiej kadry. Zawody pomiędzy reprezentacjami narodowymi Polski i Węgier rozegrano w niedzielę 27 sierpnia 1939 roku na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Był to ostatni mecz reprezentacji Polski przed wybuchem II wojny światowej. Mecz zakończył się niespodziewanie zwycięstwem reprezentacji Polski 4:2 nad drużyną finalistów Mistrzostw Świata w 1938 roku. Hat-trick

ka strzelił wówczas nasz najlepszy snajper Ernest Wilimowski, bramkę dołożył też Ewald Dytko.

„Przeгляд Sportowy” w poniedziałkowym wydaniu, 28 sierpnia 1939 roku, nietypowo rozpoczynał relację z piłkarskiego spotkania na stołecznym stadionie Wojska Polskiego: „Na Downing street w Londynie tłumy ludzi oczekują relacji z posiedzenia gabinetu... W Berlinie gauleiterzy i członkowie »parlamentu« antyszamburują, gotowi na każde skinięcie »wodza« przyklasnąć jego decyzjom i potwierdzić je w imieniu »niemieckiego narodu«... Paryż ze swoistym humorem przyjmuje zarządzenia obrony przeciwlotniczej... W Rzymie pytyjskie wypowiedzi, narady »duce« z generalicją... A w Warszawie? Ulicą Łazienkowską sunie auto za autem! Płynie nieprzerwana fala ludzi, by... zdażyć na początek meczu piłkarskiego Polska – Węgry!”.

Historyczne zwycięstwo było szeroko komentowane. „Na trybunach Stadionu Wojska Polskiego przeważał kolor zielony, kolor mundurów. Nastrój był niesłychanie serdeczny, bojowy” – wspominał po latach śp. Bohdan Tomaszewski, który wtedy miał 18 lat.

Kadra pozostała w stolicy, gdzie 3 września miała rozegrać mecz z Bułgarią. Niestety, 30 sierpnia przyszedł tele-



gram z Sofii, że „Bułgarzy zmuszeni są wstrzymać wyjazd do Polski z wyższych względów”. Cień zbliżającej się wojny był bowiem aż nadto widoczny. Przeгляд Sportowy w swej relacji opisał, że największe brawa na meczu zdobyli: „Rezerwiści w cywilnych ubraniach z maskami gazowymi, przewieszonymi przez ramię. W ostatniej chwili zostali oni wpuszczeni na stadion na bocznej trybunie”. „Kiedyś po latach lub nawet za kilka miesięcy mecz z Węgrami będzie się wspominać, jako wyjątkowe wydarzenie. Historykom posłuży może

jako »dokument epoki« – pisał dziennikarz PS „Dla nas jest on wspaniałym świadectwem, co zdziaczać może w sporcie (czy tylko w sporcie?) ambicja, siła woli i ofiarność” dodano, komentując aktualną sytuację.

Mobilizacja i antyniemieckie wiece

Ówczesne gazety pisały również o antyniemieckich wiecach, do których dochodziło w całej Polsce. Społeczeństwo miało się nie godzić na propozycje Niemców i być gotowym do wojny.

Wiece organizowała m.in. Liga Kolo-nialna i Morska.

Przestrzegano również przed... paskarstwem. Dzisiaj określilibyśmy takie zachowania spekulacjami – przed II wojną światową państwo starało się zwalczać tego typu praktyki. Zamykano sklepy, które zawyżały ceny, za ten czyn można było być umieszczonej również w obozie w Berezie Kartuskiej. Nie oznacza to jednak, że wszyscy żyli zbliżającym się konfliktem – odbywały się dożynki, nieprzerwanie też pracowały instytucje kultury – teatry, kina, biblioteki. Oprócz protestów i wieców sporym zainteresowaniem cieszyły się też msze święte w intencji Ojczyzny. W warszawskich kościołach uczestniczyli w nich członkowie rządu. Odbywały się też zebrania stowarzyszeń, poświęcone przede wszystkim bieżącej sytuacji m.in. zloty członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Niestety, pozostany spokój skończył się tuż przed 4:45 rano 1 września. Rozpoczęła się najtragiczniejsza wojna w historii, która miała swoje miejsce w dużej mierze w Polsce. W ciągu 6 lat wojny zginęło ponad 60 milionów ludzi, co stanowiło około 3% całkowitej liczby ludności na świecie. Sama Warszawa natomiast została doszczętnie zburzona. Zapewne wielu jeszcze długo wspominało ostatnie dni pięknych wakacji 1939 roku...
Piotr Celej

**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy,
srebra, plater, odznaczenia,
szable, książki, pocztówki,
504 017 418

MOTO

CAŁE i uszkodzone kupię,
504 899 717

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327
MATEMATYKA, FIZYKA,
CHEMIA, dojeżdżam, 504 057 030
MATEMATYKA korepetycje,
797 730 535

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI rekreacyjno-
budowlane, Prażmów,
602 770 361

KUPIĘ las, okolice Prażmowa,
602 770 361
MOKOTÓW 4 pokoje
z balkonem, 695 339 423
SPRZEDAM działkę: Tarczyn
4h=1,5mln,-668 714 858
WYNAJMIĘ magazyn o pow.
120 m², Piaseczno. 603 323 603

Domy:

- **Dom** ok. Góry Kalwarii,
w stanie surowym 230 m² na
działce 1300 m². Cicha, spokojna
okolica, tylko 350 tys. zł,
601 720 840
- **Konstancin**, rezydencja 400
m²/3500 m², starodrzew, wysoki
standard, 601 720 840
- **Mokotów Górny**, atrakcyjne
domy na sprzedaż, od 200 do
450 m², 601 720 840
- **Mokotów Górny** dom, 300
m², świetny punkt, 601 720 840
- **Piaseczno Gólków**, 80 m²
dom, działka 500 m², c. 630 tys. zł,
601 720 840
- **Ursynów**, pół bliźniaka, 610
m² na mieszkanie lub biuro, c. 3,8
mln. zł, 601 720 840,
- **Zalesie Dolne**, piękna
rezydencja 310/3500 m²: piękny
ogród, piękny dom, 601 720 840

Działki:

- **Działka** 1600 m²
k.Konstancina (5 km), pod
budowę domu, ładna, zielona,
cisza, spokój, świetna cena,
601 720 840
- **Konstancin**, działka 3300 m²,
strefa A, dobra cena, 601 720 840
- **Chyliczki**, działka 5000 m²
pod 5 bliźniaków, dla dewelopera
lub mniejsze części po 1250 m²
każda, 601 720 840
- **Chyliczki** 5700 m² pod mini
osiedle bliźniaków lub pod
rezydencję, 601 720 840
- **Pyry**, 1900 m², tuż przy ul.
Puławskiej, c. 2 mln.200 tys. zł,
superpunkt, 601 720 840
- **Wesoła** 63 000 m²,
inwestycyjna, blisko autostrady,
601 720 840
- **Wilanów**, 5000 m², pod
bud.jednorodzinne, ładna działka,
601 720 840

Do wynajęcia:

- **Mokotów**, ul. Belwederska,
4 pokoje, 108 m², do wynajęcia
6500 zł/m-c, 601 720
- **Ursynów**, 45 m² 2 pokoje
z garażem, 2000 zł/m-c,
601 720 840

Lokale handlowe:

- **58 m²** z dobrym najemcą,
tylko 830 tys., zł. 601 720 840
- **Biedronka**, z najemcą,
Wieloletnia umowa, 601 720 840
- **Biurowiec**, 3000 m²,
Warszawa, dobry standard,
z parkingiem na 75 samochodów,
możliwość kupna 1/2 biurowca,
601 720 840,
- **Centrum**, lokal 160 m² –
sprzedaż – z najemcą – 10 lat,
dobra inwestycja, 601 720 840
- **Grochów**, ok. Ronda
Wiatraczna 240 m², do wynajęcia,
18 tys. zł/m-c lub sprzedaż, c. 2.5
mln. zł, z powodu braku czasu,
601 720 840
- **Kamienica** 421 m² + lokale
handlowe, wszystko wynajęte,
czynsz płacony przez najemców
20 tys/m-cznie - sprzedam,
601 720 840
- **Lokal** handlowy 120 m²
, z najemcą, okolice Nowego
Światu, 601 720 840
- **Lokal** z wieloletnim najemcą,
stopa zwrotu 9%, Górny Mokotów,
601 720 840
- **Mokotów** 70 m², lokal z
najemcą, gastronomia, c. 1 mln
450 tys. zł brutto, wynajęty na
10 lat, 601 720 840
- **Mokotów Dolny** lokal
handlowy 90 m² z witryną, stan
deweloperski, 601 720 840,
- **Sadyba**, lokal handlowy 110
m² do wynajęcia, wysoki standard,
witryny przy głównej ulicy,
601 720 840

- **Ursynów**, 82 m², lokal
handlowy z wieloletnim najemcą –
na sprzedaż, 601 720 840
- **Ursynów-Kabaty**, 128 m²
lokal z witrynami, dobry punkt, do
wynajęcia, 11 tys/m-c,
601 720 840
- **Zoliborz**, 75 m², wynajęty na
10 lat, z najemcą, c. 1 mln 550 tys.
zł, 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie szuka dla swoich klientów:
mieszkań, apartamentów, domów,
rezydencji, niezabudowanych
działek gruntu w południowej
części Warszawy (Konstancin,
Piaseczno i okolice, Sadyba,
Wilanów, Mokotów,
Stegny, Ursynów, itd.).
Tel.: 601 720 840

AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
"Van Der Zal"
pilnie poszukuje mieszkań
dwpokojowych, trzypokojowych
i czteropokojowych
do kupna bezpośrednio,
tel.: 601 720 840

POGRZEBOWE

**OPIEKA
NAD GROBAMI**
tanio i solidnie
500 336 607

USŁUGI
POGRZEBOWE
Mokotów, Ursynów
ul. Rzymowskiego 35
tel: 691 193 581 24h
www.tobiasz24.pl

Usługi Pogrzebowe
URSYNÓW
Tel. 24h: 600 399 199
Komisji Edukacji Narodowej 53
© 22 499 20 01
www.pogrzebursynow.pl

NAGROBKI
już od 2899 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

PRACA

POTRZEBNY glazurnik,
739 156 231
SZKOŁA PODSTAWOWA nr
310, ul Hawajska 7 zatrudni od
zaraz sprzątaczkę na pół etatu.
Kontakt: 22 641 24 88
ZATRUDNIĘ lakiernika
proszkowego, ślusarza, operatora
lasera, Baniocha, 602 253 180

USŁUGI

AAA MALOWANIE
tanio, remonty,
glazurnictwo
669 945 460

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
BEZPŁYWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, malowanie elewacji -
kilkunastoletnie doświadczenie,
501 624 562
DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
tel. 502 053 214
HYDRAULIK, 602 651 211
HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

KANCELARIA PRAWNA
Marta Bisińska
Obsługa prawna firm
i klientów indywidualnych
udzielanie porad,
prowadzenie negocjacji,
sporządzanie:
umów, pism procesowych,
odwołań
tel. 602 134 102

KOMPUTERY
pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

KOMPUTERY
serwis, sprzedaż,
FLYCOM,
Pasaż Ursynowski 9,
tel. 22 644 26 05, 601 737 777

MALOWANIE, 722 920 650
MALOWANIE, gładź,
505 735 827
MALOWANIE, hydraulika,
remonty, 501 050 907

MOSKITIERY
602 380 218

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A
668 108 222

NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO
SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE
ul. Meander 2 A
668 108 222
pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek BOSCH,
SIEMENS, WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59, 501 122 888

OKNA, naprawy, serwis,
787 793 700

PRANIE
dywanów, wykładzin, kanap,
669 945 460

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581

REMONTY,
ELEKTRYCZNE,
HYDRAULICZNE, itp.
608 303 530

ROLETY, plisy, moskitiery,
załuzje, producent, 602 380 218
WIERCENIE, KARNISZE, itp.
608 303 530

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia,
Esperal, tanio, 22 613 98 37;
22 671 15 79

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza
POGODA NA DZIS
6 2
WWW.PASSA.WAW.PL
PASSA TYGODNIK SASIADÓW
ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY O KONTAKT
POD NUMEREM
509 586 627

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA- URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl



CZAR PIOSENKI RETRO
10.09.2021
godz. 18.00
piątek wstęp wolny
liczba miejsc ograniczona
Zapraszamy w maseczkach

Wystąpią **KLAUDIA KULIK** finalistka OFPR 2017
ROBERT KULAS Złoty Liść Retro 2014
MACIEJ KLOCIŃSKI Złoty Liść Retro 2013

Scenariusz i prowadzenie **WOJCIECH DĄBROWSKI**
www.spotkaniazpiosenka.org

W ramach XVIII Ogólnopolskiego Festiwalu **Piosenki Retro** im. Mieczysława Fogga
Honorowy Patronat: Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski
Rodzina Foggów Fundacja Retro
Muzeum Polskiej Piosenki Opole
Biblioteka Polskiej Piosenki Kraków

Dom Sztuki Warszawa ul. Wilanowa 14 tel. 22 6437935 www.domsztuki.art.pl

Młodzi adepci sztuki w Galerii Działań



Kształtowanie gustu należy zaczynać od najmłodszych lat. Dzieci łatwo przyswajają sobie nawyki estetyczne, które będą owocowały także w późniejszym wieku. Ułatwi im to wybór pomiędzy brzydotą i pięknem...

Przez całe życie stajemy przed dylematami estetycznymi, dotyczącymi np. wystroju mieszkania, wyglądu domu, w którym chcielibyśmy zamieszkać, aranżowania swojego otoczenia, abyśmy czuli się w nim dobrze. Przydatna okazuje się wtedy wiedza i wrażliwość plastyczna. Każdy z nas posiada jakieś umiejętności plastyczne, lecz aby je wykorzystać, trzeba je najpierw rozwinąć. Najlepiej zacząć to robić od najmłodszych lat. Dzieci chętnie malują, rysują, rzeźbią, kierują się własną intuicją i są przy tym spontaniczne. To najlepszy

wiek, by rozwijać wyobraźnię i talent plastyczny. Nie jest prawdziwą obiegową opinią, że wyobraźnia dziecka jest nieograniczona. Wręcz przeciwnie, dlatego trzeba ją rozwijać. Trzeba też dziecko inspirować, uczyć kreatywnego myślenia, zachęcać i pomagać mu. Dobrze jest to robić pod okiem doświadczonego instruktora, nauczyciela, artysty.

Efekty takiej współpracy można zobaczyć w Galerii Działań przy ul. Marco Polo 1 na wystawie prac plastycznych dzieci i młodzieży z Pracowni Sztuki Dziecka. Ekspozycja z pewnością zachwyci każdego. Można tu zobaczyć wiele technik plastycznych, od malarstwa poprzez grafiki i kolaże po batik. Zaskakuje niezwykła wyobraźnia młodych autorów. Widać tu umiejętności warsztatowe: przemyślaną kompozycję, dostosowanie środków wyrazu do tematu. To z pewnością umiejętności, których bez pomocy prowadzących zajęć artystek Ireny Moraczewskiej i Katarzyny Derkacz-Gajewskiej nie udałoby się zdobyć.

Wystawie towarzyszy profesjonalny, pięknie wydany katalog autorstwa art. plast. Katarzyny Derkacz-Gajewskiej. Wybór i układ prac jest dziełem art. plast. Ireny Moraczewskiej.

Wystawa jest znakomita. Prace zostały starannie oprawione i odpowiednio zaprezentowane. Można je oglądać do 30 września od poniedziałku do piątku w godzinach 16:00-18:30. Polecam!

Mirosław Miroński

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO dla Rodziców i Dziadków! 45+

Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOLA” Krzysztof Sulowski

Start: 28 września 2021 wtorek,
Konieczne zapisy telefoniczne

M - Natolin
Szk. Podst. 330 sala 12, Mandarynki 1
Wtorki 19:30 - 20:40

Info: 022-881-68-73

UWAGA: Prosimy o obuwie na zmianę!

Bieg SGGW uruchamia zapisy

Po rocznej przerwie biega-cze znów spotkają się warszawskim Ursynowie, a dokładnie w zabytkowej części kampusu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Na kilku hektarach znajdziemy tam m.in Pałac Rektorski, pomnik Juliana Ursyna Niemcewicza, skarpe wiślana, wiekowe drzewa i ogród bylinowy.

Bieg SGGW będzie się w niedzielę 24 października. Początek biegu na 5 km o godzinie 13:30. Wcześniej rozegrane zostaną biegi dzieci i marsz nordic walking. Biuro zawodów znajdować będzie się przy ul. ul. Nowoursynowskiej 166. Opłata startowa wynosi 30 zł, a dzieci i młodzież do 18 roku życia w imprezie wezmą udział za darmo.

Klub Przy Lasku, ul. Lasek Brzozowy 2

Teatrzyk „Siadaj – Pała !”
- zaprasza dzieci chętne do udziału w zajęciach teatralnych

W efekcie rocznej pracy dzieci tworzą spektakl teatralny, który jest wielokrotnie prezentowany ursynowskiej publiczności. Podstawową formą pracy są warsztaty teatralno-dramowe. Dzieci rozwijają świadomość własnych emocji, nabywają pewności siebie, rozwijają wyobraźnię, uczą się wielu zachowań społecznych i doskonale się bawią.

Teatralne doświadczenia to inwestycja w całe życie.

I grupa, środy 16:20 - 17:50 ul. Lasek Brzozowy 2
II grupa, środy 18:00 - 19:40 ul. Lasek Brzozowy 2 (Pierwsze zajęcia i zapisy w środę, 15.09)

Małgorzata Grzesikowska – pedagog, reżyser teatrów dziecięcych, scenarzystka, specjalista z zakresu dramy, twórcza dziecięcego teatru „Siadaj – Pała !” działającego od 1993 r.
0-515-231-969 Zapisy tylko telefonicznie!

Dla wszystkich

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Joanna Martyniuk**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 10-20.

		5			6		
4				3			8
7	8		2		6		3 4
			9	6	8		
6		4				9	1
			3	1	4		
9	6		4		5		1 7
1				2			9
		8				4	

				7	1	8		2
2			5					
			2					7
	4	2	8					1
								3
1					2	6	5	
9		4			6			
	7				8			
		8	1					3

Łącząc się w bólu i żalobie,
pragniemy przekazać
wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia

Pani Agnieszce Sikorskiej
z powodu śmierci

SYNA

Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz koleżanki i koledzy
z SMB „Jary”

Ważne telefony

Ursynów
Urząd Dzielnicy al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja 603 19 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej 22 544 12 00
Miejskie Centrum Kontaktów Warszawa (czynne całą dobę przez 7 dni w tygodniu) 1915

Mokotów
Urząd Dzielnicy ul. Rakowiecka 25/27 22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców 22 443 65 00
22 443 65 01
Urząd Skarbowy 22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów
Urząd Dzielnicy ul. Franciszka Klimczaka 2 22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 22 842 32 61
Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno
Urząd Miasta i Gminy ul. Kościuszki 5 701 75 00
Starostwo 757 20 51
Powiatowe 757 20 51
Urząd Skarbowy 726 67 00
Pogotowie Ratunkowe 999
535 91 93
Policja 997
756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno - Kanalizacyjne 603 309 399

Konstancin-Jeziorna
Urząd Gminy ul. Piaseczyńska 77 22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie 999, 756 75 11

Lesznowola
Urząd Gminy ul. Gminnej Rady Narodowej 60 757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) 756-75-11
ul. Kościuszki 9
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10
Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie 756-15-92
Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997
757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Centrum Informacyjno-Kontaktowe AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21



KUPOJ TANIEJ Z **bonus** E.Leclerc

Oferta ważna od 09.09 do 11.09.2021 r.

ZESKANUJ KARTĘ PRZY ZAKUPACH

11 99
1 opak.
cena z kartą

16 99
1 opak.
cena bez karty

**Z KARTĄ
29%
TANIEJ**

Papier ksero A4
80 g/500k
PolSpeed

3 49
1 szt.
cena z kartą

5 99
1 szt.
cena bez karty

**Z KARTĄ
41%
TANIEJ**

Zeszyt Rainbow A4
60 kartek
kratka
Herlitz

17 99
1 opak.
cena z kartą

22 99
1 opak.
cena bez karty

**Z KARTĄ
21%
TANIEJ**

Zestaw kredek i flamastrów
Kids Kid
Bic

4 49
1 szt.
cena z kartą

5 49
1 szt.
cena bez karty

Ciastka Kinder Cards
Ferrero, 3 x 25 g
cena za 1 kg = 73,20/59,86

1 85
1 szt.
cena z kartą

2 23
1 szt.
cena bez karty

Drugie śniadanie
Mus 100% owoców
różne smaki, 100 g
cena za 1 kg = 18,50/22,30

6 75
1 opak.
przy zakupie 2 opak.
cena z kartą

8 99
1 opak.
cena bez karty

**Z KARTĄ
50%
TANIEJ**

Rękawiczki uniwersalne
10 szt., roz. M/L, cena za 1 szt. = 0,68/0,90
6,75 za 1 opak. przy zakupie 2 opak. cena z kartą
8,99 za 1 opak. przy zakupie 1 opak.

2 62
1 opak.
przy zakupie 2 opak.
cena z kartą

3 49
1 opak.
cena bez karty

**Z KARTĄ
50%
TANIEJ**

Chusteczki odświeżające
o działaniu antybakteryjnym, 20 szt.
2,62 za 1 opak. przy zakupie 2 opak. cena z kartą
3,49 za 1 opak. przy zakupie 1 opak.

2 99
1 opak.
przy zakupie 2 opak.
cena z kartą

3 99
1 opak.
cena bez karty

**Z KARTĄ
50%
TANIEJ**

Wkładki 2 w 1
o działaniu antybakteryjnym, 30 szt.
2,99 za 1 opak. przy zakupie 2 opak. cena z kartą
3,99 za 1 opak. przy zakupie 1 opak.

AKTYWUJ KUPONY W APLIKACJI

3 79
1 szt.
bez kuponu

AKTYWUJ

2 99
1 szt.
z kuponem

Zawieszka do wc Brait
Dramers
40 g/45 g, mix rodzajów
cena za 1 kg = 7,48/6,65/9,48/8,43

3 49
1 szt.
bez kuponu

AKTYWUJ

2 99
1 szt.
z kuponem

Makaron Lubella
MW Food
400 g/500 g, wybrane rodzaje
cena za 1 kg = 7,48/5,98/8,73/6,98

39 99
1 opak.
bez kuponu

AKTYWUJ

29 99
1 opak.
z kuponem

Pistacje
1 kg
kraj pochodzenia: Iran

Ceny obowiązują w dniach 07-11.09.2021

22 69
1 opak.
bez kuponu

AKTYWUJ

20 69
1 opak.
z kuponem

Farba do włosów Casting
L'Oreal
mix kolorów

ROZPOCZNIJ PRZYGODĘ Z BOHATERAMI nickelodeon

E.Leclerc



© 2021 Viacom International Inc. All Rights Reserved

Akcja trwa od 17.08.2021 R. do 6.11.2021 R.

Oferta ważna od 09.09 do 11.09.2021r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW

foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

SKORZYSTAJ Z PROGRAMU **BONUS**
ZAŁÓŻ KARTĘ
ZAINSTALUJ
APLIKACJĘ

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin

GALERIA KEN
CENTER

f galeriakencenter

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00